

Parafia Św. Stanisława Kostki

Pierwotnym źródłem informacji do niniejszego opisu historycznego naszej Parafii jest książka ks. Doktora Stanisława Kumora zatytułowana "W kierunku setnej rocznicy Parafii Św. Stanisława Kostki na Brooklynie".

Inicjatywa napisania poniższej książki wyszła od Księdza Jana Sobótki, podtrzymywana później przez trzech Proboszczów: Ks. Walentego Pieczkę, Ks. Stanisława Staniszewskiego i Ks. Romana Górowskiego.

Książka została przetłumaczona na język angielski i przygotowana do druku przez Księdza Edwarda Gicewicza z wydatną pomocą Księdza Józefa Lachowskiego. Recenzje zaoferowali Pani Krystyna Gutt i Pan Raymond Kilanowski.

Początki

Przed rokiem 1896 była na Brooklynie tylko jedna polska parafia - świętego Kazimierza. Polacy, którzy rozpoczęli osiedlanie się w południowym Brooklynie, Williamsburgu i Greenpoincie byli zmuszeni odbywać długie niedzielne podróże w celu wysłuchania Mszy Św. w parafii pod wezwaniem Św. Kazimierza. Sytuacja uległa poprawie, gdy w roku 1896 powstały dwie nowe parafie pod wezwaniami Matki Boskiej Częstochowskiej w Południowym Brooklynie i Św. Stanisława Kostki na Greenpoincie.

Pierwsze wzmianki o powołaniu proboszcza w parafii pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki pochodzą z 1898 roku. Ustalając rok założenia parafii na 1896 należy przyjąć, że w latach 1896-1898 Ksiądz Leon Wysiecki sprawował urząd proboszcza nieoficjalnie.

Ksiądz Leon Wysiecki nabył 12 października 1894 roku pierwszych dziesięć parceli, na terenie których obecnie stoi kościół Św. Stanisława Kostki, na rogu Driggs Avenue i Humboldt Street, za sumę piętnastu tysięcy pięciuset dolarów. Zakup sam w sobie był pociągnięciem o niebagatelnym wydźwięku, gdyż działka znajdowała się w obszarze o silnie

zaznaczającej się obecności niemieckich protestantów.

Dokumenty dotyczące transakcji wskazują, iż Ks. Leon Wysiecki używał pośrednika we wszystkich, z wyjątkiem końcowych, etapach negocjacji z niemieckim właścicielem nieruchomości. Gdy pojawił się wreszcie osobiście, okazał się być partnerem biegle mówiącym po niemiecku.

Ksiądz Leon Wysiecki

Ksiądz Leon Wysiecki urodził się 19 czerwca 1866 w miejscowości Łużyno w pobliżu Wejherowa, obecne województwo gdańskie. Po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1886 roku wstąpił do Polskiego Seminarium w Detroit. Został wyświęcony na księdza w Diecezji Brooklyńskiej 28 listopada 1891 roku przez Jego Eminencję John Loughlin. Siedem miesięcy później Ksiądz Leon Wysiecki został proboszczem parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza. W późniejszym czasie Ksiądz Leon Wysiecki odegrał istotną rolę w zakładaniu w 1896 roku parafii Matki Boskiej Częstochowskiej i Św. Stanisława Kostki.

W efekcie swych poczynań Ksiądz Leon Wysiecki poddany został surowej krytyce tych, którzy kwestionowali zasadność utworzenia parafii jako wyspy w morzu niemieckojęzycznej populacji. Oceniając ten fakt z perspektywy historycznej, należy uznać dalekowzroczność Księdza Leona Wysieckiego. Zamiast służenia tylko jednej z grup, zamieszkujących czy to Williamsburg czy też Dolny Greenpoint, wybrał on bardziej centralne położenie, umożliwiając w ten sposób dostęp do parafii znacznie większej populacji wiernych. Wraz z późniejszym napływem nowych fal imigracji parafia rozwijała się wprost wspaniale. W roku 1909 stało się niezbędne utworzenie parafii Matki Boskiej Pocieszenia na Williamsburgu i parafii Św. Cyryla i Metodego w Północnym Greenpoincie w 1917 roku.

Pierwszych dwadzieścia pięć lat

Pierwszy budynek naszej parafii ciągle służy nam dzisiaj, nosząc nazwę "starej szkoły". Oczywiście podstawowa struktura dwupiętrowego budynku, zawierająca kościół, szkołę i audytorium parafialne w suterenie pod szkołą, została zmieniona.

Nie jesteśmy pewni daty wzniesienia małego budynku przylegającego do szkoły, który służył parafii jako pierwsza plebania, zlokalizowanego przy 185 Driggs Avenue i znanego teraz pod nazwą "starego klasztoru". Przyjmuje się, iż był to rok 1896, jednakże mógł on zostać wzniesiony wcześniej, gdyż nie wiadomo gdzie zamieszkiwał Ksiądz Leon Wysiecki w czasie swych niedługich wizyt tutaj, gdy nadzorował budowę kościoła przed poświęceniem. Istniała zawsze niepotwierdzona opinia, że faktycznie jest to najstarszy budynek parafialny. Może być, że oryginalnie był on jednopiętrowy i został rozbudowany w latach 1901-02 by służyć jako klasztor, gdy nowa plebania została wzniesiona. Badanie jego niezwykłych rozwiązań budowlanych użycza nieco dowodów na tą teorię, gdyż można zauważyć, iż posiada on dwa osobne wejścia - jedno na szczycie schodów zewnętrznych, a drugie pod nimi.

Nasz kościół parafialny

Pod koniec 1896 roku posiadaliśmy elementy niezbędne dla rozwoju parafii: kościół i szkołę. Nie umniejszając ich znaczeniu, stanowiły one, jednakże, tylko wstępny krok we wznoszeniu zabudowań parafialnych. Należy rzeczywiście podziwiać ogromne samozaparcie i cierpliwe wysiłki parafian tych dawnych czasów, którzy nieustannie byli zmuszani do coraz większych poświęceń. Musimy również podziwiać energię Księdza Leona Wysieckiego, który, mimo głębokiego zaangażowania w prace budowlane, spłacał równocześnie zadłużenie i planował prace na najbliższą przyszłość.

Nie jest rzeczą niezwykłą, biorąc pod uwagę amerykańskie tempo pracy, że wszystko co uczyniło naszą parafię wspaniałą, zostało zbudowane w ciągu ośmiu lat. W roku 1900 Ksiądz Leon Wysiecki nie szukał miejsca pod kościół; szukał on rodzaju kościoła, który chciałby zbudować. Znalazł takowy i oznajmił zgromadzeniu swój ideał. Kontrakt budowlany na nową plebanię został podpisany w maju 1901 roku i prace rozpoczęły się tego samego miesiąca, z planem oddania jej do zamieszkania w 1902. Mimo, iż mała, była elegancka i solidnie zbudowana z tego samego materiału, który został użyty do budowy kościoła w 1904. Początkowo zaprojektowana do zamieszkania przez dwóch lub maksimum trzech księży, faktycznie była domem dla sześciu kapłanów i służyła naszej parafii przez pięćdziesiąt pięć lat.

Ksiądz Leon Wysiecki podpisał kontrakt na budowę wspaniałego kościoła w 1903 roku, a wznoszenie go, z rozpoczęciem pierwszych wykopów, nastąpiło 1 lipca 1903. Kościół ten miał kosztować siedemdziesiąt pięć tysięcy dolarów, sumę zawrotną w dniach, gdy pięć centów ("nickel") uważane było za sporą sumę pieniędzy. 4 października Biskup poświęcił kamień węgielny.

Miesiące, które nastąpiły po wmurowaniu kamienia węgielnego, były miesiącami nieustających wysiłków, w celu uczynienia wnętrza kościoła godnego, jego elewacji. Ksiądz Leon Wysiecki przekonywał parafian do poświęceń. Jego entuzjazm nagrodzony został ciągle płynącymi datkami od osób indywidualnych i organizacji, na ołtarz, na figury, na organy i zegar. Nawet dzieci partycypowały w wydatkach, chodząc po domach parafian i zbierając ofiary na witraże. Tak oto 13 listopada stanął piękny kościół, w gotyckim stylu, z dwiema bliźniaczymi wieżami sięgającymi niebios. Kościół miał możliwość pomieszczenia w swych ławach tysiąca dwustu pięćdziesięciu wiernych, z tysiącem miejsc w części głównej i dwustu pięćdziesięcioma na chórze.

Poświęcenie kościoła

Kościół został poświęcony 13 listopada 1904 roku, w czasie uroczystości Św. Stanisława Kostki.

Jednak całkowite wykończenie kościoła budowy zabrało trochę więcej czasu. W 1914 roku zebrano fundusze na pomalowanie kościoła, na marmurowy ołtarz, elektryczny kandelabr, zegar na dzwonnicy i w 1919 roku - na miedziany dach. Jednakże najbardziej istotnym pociągnięciem finansowym było niewątpliwie w tym czasie wydatkowanie trzydziestu pięciu tysięcy dolarów w latach 1912 i 1913 na rekonstrukcję starej szkoły, pozostającej w użytkowaniu do dnia dzisiejszego.

Arcybiskup Albin Symon w naszej parafii

W 1905 roku odwiedził parafie Arcybiskup Albin, pierwszy polski biskup, który przybył do Ameryki. Urodzony w 1841 roku w pobliżu Żytomia, na obszarach pozostających pod rosyjskim zaborem, wstąpił do tamtejszego seminarium i kontynuował naukę w Akademii Petersburskiej, której został następnie rektorem, a także w Niemczech. Został mianowany Biskupem Mohylewa w 1891 i przydzielony do Płocka w 1897 roku. Po odmówieniu współpracy z Rosjanami przy przejmowaniu Kościoła na Litwie, został zesłany do Odessy. Uwolniony wyjeżdża do Rzymu, gdzie w 1901 roku zostaje mianowany arcybiskupem.

W tym czasie, polscy katolicy, tak jak ich irlandzcy i niemieccy poprzednicy, byli już od pewnego czasu zakorzenieni w Ameryce. Pomimo dużej ilości parafii nie było jednak nikogo z przedstawicieli Polonii w hierarchii kościelnej do reprezentowania interesów polonijnych czy też do rozwiązywania sporów. Polscy katolicy uznali więc za konieczne wysłanie delegacji do Rzymu w tej sprawie, której przewodniczył Ksiądz Wacław Kruszka, autor "Historii Polski w Ameryce". W odpowiedzi na ich petycję Papież Pius X wysłał do Ameryki Arcybiskupa Albina Symona, jako swego

osobistego reprezentanta, w celu zbadania sprawy i przedłożenia raportu. Arcybiskup Albin Symon wizytował Amerykę przez kilka miesięcy w 1905 roku, włącznie z tutejszą parafią. W wyniku zgromadzonych przez niego materiałów, a zwłaszcza dzięki osobistemu zaangażowaniu Arcybiskupa w problemy Kościoła Polsko-Amerykańskiego, Ojciec Paul Rhode został powołany na pierwszego Polsko-Amerykańskiego Biskupa w 1908 roku. Od tego momentu byliśmy już zawsze reprezentowani w hierarchii kościelnej.

Ignacy Paderewski u Św. Stanisława Kostki

We wtorek 1 marca 1916 roku o godz. 7.00 "...odwiedzą nas Paderewscy...", mówiło ogłoszenie parafialne. Były również lata Pierwszej Wojny światowej, gdy Polska toczyła kolejną, gorzką walkę o swą egzystencję. Wiadomo z tekstów historycznych jak wielki był polsko-amerykański udział w procesie odrodzenia kraju, mimo, iż stosunkowo mało jest wiadome o bezpośrednim zaangażowaniu wiernych parafii Św. Stanisława Kostki. Wiadomo o istnieniu Organizacji Kadetów i Grup Sokolich, które powstały przy osobistym udziale Księdza Leona Wysieckiego w 1912 roku. Z tych grup wielu ochotników wstąpiło do Armii Hallera i walczyło o Polskę. Wiemy o przynajmniej osiemdziesięciu osobach z tutejszej parafii i parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, które zaciągnęły się ochotniczo.

Inne ogłoszenie z 23 listopada 1913 roku dotyczy spotkania Rady Narodowej Pomocy Polsce. Rada pod przewodnictwem Biskupa Paula Rhode'go. Rada powstała właśnie niedawno i objęła swym zasięgiem wszystkie religijne i patriotyczne organizacje i publikacje polskie. Gdy Ignacy Paderewski przybył do Ameryki, Rada stworzyła komitet, którego zadaniem stało się wywarcie wpływu na opinię publiczną Stanów Zjednoczonych dla uzyskania poparcia dla sprawy niepodległości Polski. Punkt trzynasty sławnych Czternastu Punktów Wilsona był bezpośrednim rezultatem tych wysiłków.

Stawiał on wymaganie stworzenia swobodnego dostępu do morza dla Polski. Rada zgromadziła miliony dolarów na pomoc materialną dla odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej, a także umożliwiła zaciągnięcie się do Armii generała Hallera dwudziestu ośmiu tysiącom ochotników. Parafia Św. Stanisława Kostki brała bezpośredni i aktywny udział w wysiłkach na rzecz osiągnięcia tych celów.

Pierwszych dwadzieścia pięć lat spuścizny

Kim byli parafianie w ciągu pierwszych dwudziestu pięciu lat istnienia parafii Św. Stanisława Kostki? Można z całą pewnością powiedzieć, iż byli to ludzie młodzi, energiczni, pełni ambicji, lojalni w stosunku do wiary katolickiej i ich polskiej spuścizny. Wspaniałe pamiątki, które pozostawili potomności świadczą o tym dobitnie.

Skąd przybywali? Posługując się parafialnymi księgami chrztów i małżeństw można dojść do wniosku, że około połowa wczesnych parafian wyemigrowała z regionu Polski graniczącego z terytorium Prus Wschodnich, a więc z obszarów Bydgoszczy, Włocławka, Płocka, Ostrołęki, Przasnysza, Białegostoku i, naturalnie, z Rostkowa - miejsca urodzenia Św. Stanisława Kostki, patrona naszej parafii.

Inna część polonijnych pionierów sięga korzeniami do Małopolski (Galicja i Lodomerii), a więc do rejonów Rzeszowa, Tarnowa, itd Druga fala imigrantów napłynęła z Pomorza oraz Wielkopolski (z rejonu Poznania). Po Drugiej Wojnie światowej, następuje napływ nowych emigrantów, Polaków, wysiedlonych z ziem wschodnich Polski, Wołynia i Lwowa, którzy zaczęli osiedlać się w terenach zamieszkałych przez starą polonię, na obszarach polskich parafii, w tym parafii Św. Stanisława Kostki w Brooklynie. Znaleźli oni swą drogę do Ameryki, przeszedłszy znoje długiej i wyczerpującej wędrówki z wygnania poprzez Azję, Afrykę i Amerykę Południową.

Srebrny Jubileusz

Pierwsze dwadzieścia pięć lat istnienia parafii zrekapitułowane zostało radosnym akcentem, a mianowicie uroczystościami Srebrnego Jubileuszu. Oficjalne obchody miały miejsce 21 grudnia 1921 roku, gdy Mszę świętą koncelebrowaną odprawił Ksiądz Teodor Regulski, pierwszy wyświęcony kapłan z naszej parafii.

Następnych dwadzieścia pięć lat

Początek następnego ćwierćwiecza nie był pomyślny dla parafii. 15 grudnia 1921 roku, tylko kilka dni po zakończeniu obchodów Srebrnego Jubileuszu, w kościele wybuchł pożar, dewastując prezbiterium oraz drewniany Ołtarz Główny. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie pęknięcie klosza świecznika. Rozmiary zniszczeń można ocenić biorąc pod uwagę fakt, iż biskup udzielił parafii zgody na zaciągnięcie pożyczki w wysokości czterdziestu tysięcy dolarów na naprawę zniszczeń.

W czasie, gdy obchodzono Srebrny Jubileusz, wydawać się mogło, iż parafia stała już na mocnych fundamentach. Widok wykończonego kościoła, szkoły, budynków klasztornych i plebani pozwalał na zbiorowe westchnienie ulgi, że czasy wyczerpującego gromadzenia pieniędzy i proszenia o wspomóżenie wysiłków dobiegły końca. Pożar spowodował, że cały proces zbiórki środków rozciągnął się na znaczną część 1922 roku.

To właśnie w tym okresie nastroj niepokoju stał się zupełnie wyraźny w parafii. Ksiądz Leon Wysiecki, usiłując uspokoić te nastroje, wyznaczył misje na okres letni. Niezgoda jednak ciągle rosła aż do momentu, gdy we wrześniu wybuchła z pełną siłą w postaci całkowitej rewolty przeciwko Księdzu Leonowi Wysieckiemu, który w obliczu tego faktu opuścił parafię.

Jest rzeczą naturalną, iż każdy dziwi się jak doszło do konfliktu, którego ofiarą i męczennikiem stał się Ksiądz Leon Wysiecki. W tamtym czasie nikt nie zbadał dogłębnie przyczyn, a w chwili

obecnej jest rzeczą niemożliwą dokładne przedstawienie sytuacji. Jedną rzeczą jest pewna - nie była to jedna przyczyna. Od samego początku istniała w parafii grupa malkontentów, niezadowolonych z lokalizacji kościoła. Przez kilka lat Ksiądz Leon Wysiecki musiał również przeciwstawiać się małej, ale aktywnej grupie nacjonalistów, którzy na krótko przed jego odejściem oderwali od kościoła znaczną grupę parafian i utworzyli swój własny, niezależny Kościół Zmartwychwstania Pańskiego. W końcu były to czasy sprzyjające niezgodzie, wyrastającej na gruncie coraz ostrzej zaznaczającej się świadomości narodowej. Parafianie wczesnego okresu, wielu z nich imigrantów z obszarów wiejskich, musieli pokonać wiele trudności i niewygód, zanim otrzymali niezbędne dokumenty i zorganizowali sobie transport za ocean. Tutaj znaleźli się w kompletnie nieznanym środowisku. Napotykali wiele problemów, z którymi musieli się borykać, nie posiadając wystarczających środków na rozwiązanie ich. Niewiedza i niepewność znalazły swój oddźwięk w konfliktach między nimi samymi.

Istniał jeszcze jeden element, który musi być rozpatrywany jako możliwy czynnik rozłamu w parafii - pieniądze. Pomyślmy o tysiącach dolarów wydanych na budowę tak okazałej świątyni. Pomyślmy o tych ludziach, którzy nie tak dawno musieli wyrwać swe korzenie w Europie i przenieść się do miejsca, gdzie nieustannie dawali przez dwadzieścia pięć lat. Biorąc pod uwagę wszystkie możliwe przyczyny napięć w parafii, słusznym wydaje się przypuszczenie, iż burzyciele mogli zwrócić część parafian przeciwko ich własnemu proboszczowi.

W 1922 roku, po ostatniej niedzieli września, Ksiądz Leon Wysiecki wyjechał z parafii do Polski, rezygnując w grudniu tegoż roku z urzędu proboszcza parafii Św. Stanisława Kostki. Kilka lat później ponownie został proboszczem w Solcu Zdroju, w diecezji kieleckiej, gdzie zmarł 10 grudnia 1925 roku. Został tam pochowany, jednakże na żądanie rodziny ciało jego zostało przeniesione i pogrzebane w Wejherowie, gdzie większość z niej

zamieszkiwała.

Księża Misjonarze Św. Wincentego a Paulo przybywają do naszej parafii

Po opuszczeniu parafii przez Księdza Leona Wysieckiego biskup wyznaczył tymczasowego administratora, Księdza Thomas Nummey, proboszcza parafii Najświętszego Dzieciątka Jezus w Richmond Hill. Był on odpowiedzialny za sprawy finansowe parafii, gdy tymczasem sprawy duchowego przewodnictwa oddane zostały w ręce Księży Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo Księdza Antoniego Mazurkiewicza i Księdza Jęczmionki. W grudniu 1922 roku biskup nakazał Księdzu Nummey publiczne ogłoszenie rezygnacji Księdza Leona Wysieckiego i powołanie na proboszcza Księdza Antoniego Mazurkiewicza. Powoli, dzięki wysiłkom misjonarzy, niepokoje w parafii wygasły. Niemniej jednak, w 1923 roku Ksiądz Kacper Słomiński, prowincjał Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo w Krakowie, poprosił, aby zgromadzenie zostało zwolnione z tego obowiązku, ponieważ misjonarze byli potrzebni gdzie indziej. Na naleganie biskupa, Zgromadzenie Księży Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo przejęło administrację parafii Św. Stanisława Kostki, z Księdzem Pawłem Waszko jako przełożonym. Przyjęcie przez niego również stanowiska proboszcza potwierdziło oficjalnie przydzielenie Księży Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo do tutejszej parafii, gdzie pozostają do dnia dzisiejszego.

Nasi pierwsi proboszczowie Księża Misjonarze Św. Wincentego a Paulo

Pierwszym z Księży Misjonarzy, którzy przyjęli stanowisko proboszcza naszej parafii był Ksiądz Antoni Mazurkiewicz. Ksiądz Antoni Mazurkiewicz urodził się 21 czerwca 1877 roku, w jednym z najstarszych miast Polski, Toruniu. Uczęszczał do Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie, gdzie otrzymał

święcenia w 1903 roku. Został przeniesiony do Stanów Zjednoczonych w 1907 roku, a w roku następnym został powołany na proboszcza kościoła Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w New Haven. Podczas sprawowania przez trzynaście lat urzędu proboszcza wybudował tam piękny kościół.

Po przyjęciu przez Księdza Antoniego Mazurkiewicza obowiązków proboszcza w parafii Św. Stanisława Kostki w 1922 roku, parafia stopniowo odzyskała swą stabilność. Ksiądz Antoni Mazurkiewicz pełnił urząd proboszcza w okresie 1922-1923, a następnie od 1929 roku przez kolejne sześć lat.

W 1923 roku Ksiądz Paweł Waszko zastąpił Księdza Antoniego Mazurkiewicza na urzędzie proboszcza. Ksiądz Paweł Waszko, urodził się 13 września 1873 roku na śląsku, w miejscowości Twardawa. Tak jak jego poprzednik, ukończył Seminarium Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo w Krakowie i został wyświęcony w 1898 roku. Przybył do Ameryki jako członek jednej z pionierskich grup i był proboszczem parafii Św. Michała w Derby, Connecticut, zanim został proboszczem parafii Św. Stanisława Kostki w 1923 roku.

Za probostwa Księdza Pawła Waszki nabyto piękny Ołtarz Główny i figury, marmurową chrzcielnicę sprowadzoną z Europy oraz organy, które razem z figurą Św. Wincentego a Paulo zostały poświęcone 19 lipca 1924 roku, w uroczystość Św. Wincentego. Ksiądz Paweł Waszko nabył także działkę pod budowę nowej szkoły, ale zadanie jej wzniesienia spadło na jego następcę.

Ksiądz Jan Pieniążek został proboszczem w 1927 roku. Ksiądz Jan Pieniążek urodził się 27 listopada 1894 roku w Polsce, w miejscowości Przeworsk. Po ukończeniu Seminarium Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie w 1918 roku i przybył do Stanów Zjednoczonych w roku 1922, gdzie natychmiast został przydzielony do naszej parafii jako pomocnik proboszcza, do momentu, gdy sam objął urząd proboszcza.

Ksiądz Jan Pieniążek, mimo, iż kierował parafią tylko dwa lata, pozostawił po sobie solidny dowód swych wysiłków w formie osiemnasto-klasowej szkoły, którą wybudował. Szkoła, poświęcona przez biskupa w uroczystość Bożego Ciała w 1929 roku, pozostawiła po sobie ogromny dług w wysokości trzystu pięćdziesięciu tysięcy dolarów, który miał być spłacony podczas nadchodzącego Wielkiego Kryzysu. Parafianie, którzy mają dzieci w szkole w obecnych czasach, mogą czerpać siłę z rozmiarów poświęceń parafian tamtych dni. Ksiądz Jan Pieniążek zaraził się gruźlicą i po bezskutecznej próbie zahamowania choroby w Meksyku i Szwajcarii, powrócił do Polski aby zamieszkać w sanatorium w Zakopanem. Zmarł w 1936 roku w wieku lat czterdziestu dwóch.

Wizyta Arcybiskupa Jana Cieplaka

W listopadzie 1925 roku, Papież Pius XI przysłał Arcybiskupa Jana Cieplaka jako specjalnego wysłannika Rzymu do Polaków w Ameryce. Arcybiskup był im dobrze znany, jak również i całemu światu od 1920 roku, gdy został uwięziony przez komunistów w wyniku czystek skierowanych przeciwko religii i pracownikom religijnym na terenach przez nich przejętych. Wyrok śmierci na niego został zamieniony w 1923 roku na karę dożywotniego więzienia. Apele mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych doprowadziły do uwolnienia go po dwóch latach fizycznych i duchowych cierpień. 16 września 1924 roku odwiedził on tutejszą parafię, gdzie przewodniczył Mszy świętej pontyfikalnej, podczas której przekazał parafii błogosławieństwo papieskie. Był to jedyny czas, jaki mógł poświęcić jednemu miejscu, gdyż w czasie pobytu odwiedził trzysta siedemdziesiąt pięć parafii i wygłosił osiemset kazań. Ten napięty plan odbił się na jego i tak już nadszarpniętej kondycji fizycznej. Zmarł on na zapalenie płuc w Passaic, New Jersey 27 lutego 1927 roku, tuż przed planowanym wyjazdem do Wilna, którego arcybiskupem został mianowany. Powrócił jednak do swej ukochanej Polski zaliczony do grona jej

męczenników.

Trzydziestolecie Parafii Św. Stanisława Kostki

Po trzydziestu latach czasy się zmieniły i ludzie także. Ksiądz Antoni Mazurkiewicz powrócił do parafii jako proboszcz, tylko po to, by po sześciu latach opuścić ją ponownie w celu objęcia funkcji Vice-Prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo w Krakowie. Na jego miejsce przybył Ksiądz Józef Studziński, od którego to rozpoczęły się nowe problemy. Czasy Wielkiego Kryzysu spowodowały gwałtowny wzrost bezrobocia, któremu Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo usiłowało zaradzić. Cała parafia zaangażowała się w tworzenie Połączonego Komitetu Organizacji Parafialnych. Bingo, gra istniejąca do dzisiaj, stało się w tym czasie nową formą pozyskiwania środków na potrzeby parafii. Mimo, że formy pomocy ludziom ulegały zmianom, nie zmieniło się, poświęcenie duszpasterzy. Przykładem tego może być Ksiądz Wiktor Kozłowski, który przeszedł załamanie nerwowe spowodowane przecpracowaniem.

W tym samym czasie powołano do życia kilka nowych zwyczajów, takich jak codzienne wysłuchiwanie spowiedzi i Tygodnie Rekolekcyjne dla młodzieży parafialnej.

W 1926 roku, Ksiądz Antoni Mazurkiewicz przywiózł z Rzymu relikwie kanonizowanej właśnie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Jej statua została pobłogosławiona i odprawiono nowennę. Nowenny odbywały się później regularnie. Wraz z ofiarowaniem parafii w 1934 roku pięknego olejnego obrazu tej świętej pędzla Tadeusza Styki, przywiązanie parafian do niej uległo zwiększeniu. Obraz został pobłogosławiony 30 maja przez Ks. Puchalskiego. Ksiądz S. Konieczny, przełożony z Derby, Connecticut wygłosił z tej okazji kazanie, które zapoczątkowało nowennę odprawianą przez dobrze znanego Księdza Adama Piaseckiego.

Jesień 1930 roku była czasem obchodów setnej rocznicy

objawienia Matki Boskiej z Cudownego Medalika i początek nowenny do niej w naszej parafii. Triduum na cześć Błogosławionej Katarzyny Laboure, Córki Dobroczyńności, której Matka Boska się objawiła, miało miejsce 28, 29 i 30 stycznia 1934 roku. Matka Boska od Cudownego Medalika i Św. Katarzyna są szczególnie drogie Księżom Misjonarzom.

Kalendarz kościelny

Poniżej opisane są najważniejsze obrzędy kalendarza liturgicznego w kościele Św. Stanisława Kostki. Wiele z nich datuje się od lat trzydziestych dwudziestego wieku (lub nawet od lat wcześniejszych). W pierwszą niedzielę stycznia proboszcz przekazuje sprawozdanie finansowe parafianom i wyraża podziękowanie tym, którzy pracowali na rzecz parafii w minionym roku. W uroczystość Trzech Króli święci się kadzidło i krede, po czym następuje Kolęda, wizyta składana w domach wiernych przez księży.

Od lutego do marca odbywa się święcenie świec, gardeł, posypywanie głów popiołem w środę Popielcową, Czterdziestogodzinne Nabożeństwo odbywało się w lutym do 1946 roku, kiedy to zostało przeniesione na listopad w celu powiązania z uroczystościami ku czci Św. Stanisława Kostki. Podczas Wielkiego Postu nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane jest w środy i piątki. Gorzkie Żale odprawiane są w niedziele. Uroczystości Wielkiego Tygodnia zaczynają się poświęceniem palm i kończą święconką (poświęceniem pokarmów w kościele) oraz Procesją Rezurekcyjną rano w Wielką Niedzielę.

W maju mają miejsce codzienne nabożeństwa do Matki Bożej oraz udziela się Pierwszej Komunii świętej.

Czerwiec jest miesiącem procesji Bożego Ciała i nabożeństw do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Obchody uroczystości Św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księży Misjonarzy były związane z miesiącem

lipcem. Obecnie, po zmianie kalendarza liturgicznego, celebrowane są we wrześniu.

Nowenną za dusze w czyśćcu cierpiące rozpoczyna się listopad.

Kościół jest zawsze przepelniony na Pasterce.

Wino błogosławione jest podczas uroczystości Św. Jana 27 grudnia.

Klasztor □ żeński

Jednym z największych osiągnięć Księdza Józefa Studzińskiego była budowa nowego klasztoru w 1940 roku. Ogłosił on rozpoczęcie budowy na marcowym zebraniu Komitetu Parafialnego. Zawieszenie wiechy odbyło się 27 października, a wykańczanie wewnątrz 15 listopada. Pierwszy proboszcz ze Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo Ksiądz Antoni Mazurkiewicz poświęcił budynek 25 listopada. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł osiemdziesiąt pięć tysięcy dolarów. Stare budynki klasztorne przydały się właśnie wtedy w związku z rozlicznymi zadaniami czasu wojny. Jednym z nich była szkoła gotowania i szycia prowadzona przez Siostry, do której to zapisywały się nawet kobiety spoza parafii. Świadczy to o wysokiej aktywności parafii z szeroką gamą talentów i zakresem działalności, które zostaną wykorzystane w czasach zmagania wojennych.

Lata Drugiej Wojny światowej

Należy zauważyć, iż parafialny tygodnik "Patron", zaczął być publikowany w 1941 roku. Mimo, że nie był bezpośrednio poświęcony wojnie, pisząc o życiu parafii, służył jako nić łącząca ją z walczącymi żołnierzami, i nie ma wątpliwości co do jego wpływu na zwiększenie efektywności wysiłków wojennych parafian. Istniała wśród nich pełna świadomość tragizmu wydarzeń w Europie w 1939 roku, które doprowadziły do męczeńskiej śmierci, a następnie uwięzienia wielu Polaków i

późniejszego przymusowego ich wysiedlania na krańce świata.

Dola ziomków poruszyła serca polsko-amerykańskiej społeczności. Dlatego też została sformowana Rada Polonii Amerykańskiej (Polish-American Relief Committee) organizująca społeczność polską na skalę narodową. Grupa ta, działająca w Chicago współpracowała z Czerwonym Krzyżem, doglądając, aby dary i pomoc docierały tam, gdzie ich potrzebowano. Pomagano Polsce aż do upadku Francji, wysyłając niezliczone paczki żywnościowe, z medykamentami i z odzieżą do jeńców wojennych i uchodźców na całym świecie. Pomoc ta kontynuowana była po wojnie na rzecz przesiedleńców. Była to tylko jedna z organizacji funkcjonujących w ten sposób, inne to Biskupi Komitet Pomocy Polsce i Liga Katolicka. Z ogłoszeń parafialnych i zapisków możemy wysnuć wniosek, iż tutejsza parafia brała intensywny udział w tych działaniach.

W 1941 roku odbywały się zbiórki na rzecz Komitetu Pomocy i nowo zorganizowanego Komitetu Pomocy Polskim Żołnierzom, który zbierał odzież, swetry i inną garderobę wełnianą. Dokumenty Rady Polonii wskazują, iż udział parafii w 1941 roku wyniósł 4.320 dolarów i był jednym z największych. Kiedy Stany Zjednoczone zaangażowały się aktywnie w wojnę, parafianie poświęcili się jeszcze goręcej wysiłkom wojennym. Około stu kobiet zostało ochotniczkami Czerwonego Krzyża. 16 sierpnia 1942 roku sto dwadzieścia osób z parafii Św. Stanisława i Św. Cyryla i Metodego, włączając w to proboszcza, oddało krew. Kontynuowano zbiórkę odzieży. Nawet dzieci uczone pierwszej pomocy, a grupa dzieci zwana Crusaders pisała do żołnierzy z parafii i przesyłała im opłatek na Boże Narodzenie. Odpowiedzi na nie od tysięcy młodych mężczyzn, szczególnie tych zza oceanu, były niezwykle wzruszające, gdy dziękowali oni Siostrze, dzieciom i swym najbliższym za listy i przesyłki.

Pomimo tego, że tak wielu z tych, którzy tutaj pracowali, zabrakło w naszej parafii, wysiłki nie ustawały w organizowaniu

zbiórek w celu wysyłania do nich paczek. "Patron" z 28 października przytacza statystyki z Tabeli. Mówią one, że gdy z niektórych parafii wysłano dwa do trzech tysięcy żołnierzy na front, największa liczba poległych z którejkolwiek z nich wyniosła osiemdziesięciu czterech. Jednakże parafia Św. Stanisława Kostki, mimo iż oddała do wojska 1.595 ochotników, posiada nie wątpliwą palmę pierwszeństwa dziewięćdziesięciu czterech matek odznaczonych Złotą Gwiazdą, które straciły synów na wojnie.

Nasza pomoc dla kościoła świętego Krzyża w Warszawie

W roku kolejnego jubileuszu (1946), parafia gościła Księdza Leopolda Petrzyka, proboszcza Kościoła świętego Krzyża w Warszawie. Ten sławny i znany przybytek został prawie kompletnie zniszczony podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Ksiądz Leopold Petrzyk przyjechał do swych braci w Ameryce, prosząc o pomoc w odbudowie tego zabytku. Wygłaszał kazania w tutejszej parafii, która była jego bazą (udostępnioną przez jego szkolnego kolegę Księdza Józefa Studzińskiego), z której wyjeżdżał do wielu innych miejscowości głosząc słowo Boże i kwestując na rzecz odbudowy kościoła świętego Krzyża. Wracając z funduszami pozwalającymi na przywrócenie jego oryginalnego piękna, pozostawił w spuściźnie artykuły w "Patronie" na temat cierpień dzieci polskich podczas okupacji niemieckiej.

Złoty Jubileusz parafii

Parafia świętego Stanisława Kostki obchodziła pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia w 1946 roku. Przygotowania rozpoczęły się jednak znacznie wcześniej, na co dowodem jest zapis datowany 22 stycznia 1944 roku, a związany z pierwszą ofiarą na malowanie kościoła. Ten niepozorny nagłówek "malowanie kościoła" znaczył jednak o wiele więcej, gdyż wykonano wtedy również nowe oświetlenie i klęczniki, prace

sztukatorskie przy odnowie marmurowych kolumn i przy Ołtarzu Głównym. Innymi słowy, oznaczało to generalny remont. Szczodrość parafian równa była wielkości tego zadania. Datki zwiększały się codziennie w miarę przybliżania się jubileuszu; nie jest więc niczym dziwnym, że nie tylko cała niezbędna suma - czterdzieści tysięcy dolarów - została zgromadzona przed jubileuszem, ale wystarczyło również środków na pokrycie wszystkich pozostałych długów parafii. Na początku roku 1946 Ksiądz Józef Studziński ogłosił, iż odnowiwszy miejsce naszych modłów, nadszedł czas na odnowę duchową w postaci trzytygodniowych misji, mających zakończyć się w Niedzielę Palmową 14 kwietnia.

Faktyczne obchody trwały tylko trzy dni. Msza święta koncelebrowana została odprawiona 28 listopada, w święto Dziękczynienia. Prowadził nabożeństwo Ksiądz Stanisław Rysiakiewicz, parafianin i jeden z pierwszych ministrantów parafii. Pomagali mu Księża Jan Regulski, Edward V. Rutkowski i Franciszek Romanowski, wszyscy urodzeni w parafii. Kazanie wygłosił Biskup Szczepan Woznicki, Biskup Pomocniczy Detroit, Michigan. Nasz nowy Ordynariusz, Biskup Thomas Molloy, przewodniczył, wygłaszając mowę po Komunii Św. i przekazując specjalne błogosławieństwo papieskie i życzenia wszystkiego najlepszego.

O godzinie 8.00 w sobotę odbył się bankiet w parafii. W niedzielę o 4.00 po południu odbyła się część artystyczna z udziałem dzieci szkolnych, Chóru Św. Cecylii, Chóru Absolwentów i Koła Dramatycznego, jak również mówców reprezentujących różnorodne grupy parafian. Pod koniec programu Ksiądz Józef Studziński z pomocą najmłodszego i najstarszego parafianina spalił księgę hipoteczną, symbol zadłużenia parafii. Na zakończenie, w poniedziałek została odprawiona Msza święta w intencji zmarłych parafian i dobroczyńców parafii.

W kierunku Diamentowego Jubileuszu

Parafia wkroczyła w trzecie ćwierćwiecze. Niektórzy parafianie widzieli trzecie pokolenie zajmujące ich miejsca w parafii. Stopniowo, wyłączność użytkowania języka polskiego ustąpiła na rzecz ogłoszeń czasami odczytywanych w języku angielskim. Jednakże ciągle istniały bardzo mocne związki z Ojczyzną i nasza ciągła hojność pozwalała ją odbudowywać. Opowiadania o okropnościach ciągle jednak docierały do naszych uszu. Słyszeliśmy o niesprawiedliwych rozstrzeliwaniach obywateli, o masowych grobach w lasach, o męczeńskiej śmierci jedenastu Sióstr Nazaretanek, o bezczeszczeniu naczyń i szat liturgicznych. Rada Polonii, Komitet Biskupi i Liga Katolicka kontynuowały niesienie pomocy materialnej w postaci pieniędzy, odzieży i konserwowanych produktów spożywczych, aby ulżyć w nędzy i poniżeniu. Działał Fundusz Imigracyjny, wspomagający przesiedlonych, zwłaszcza osoby internowane w Niemczech. Działalność ta była kontynuowana do momentu, gdy rząd Polski rozwiązał Radę, pozostawiając kontynuowanie jej pracy w rękach osób indywidualnych. My również mieliśmy naszą jednoosobową organizację charytatywną w postaci Ojca Franciszka Krzyżaka.

Bardzo Bolesna Strata

Nasz proboszcz, Ksiądz Józef Studziński, po przeprowadzeniu z powodzeniem obchodów Złotego Jubileuszu, powrócił do Polski w 1948 roku, by odwiedzić swą rodzinę. Na wiosnę 1949 roku poważnie się rozchorował, stan jego wymagał hospitalizacji i przeprowadzenia operacji. Wyzdrowiał jednakże i powrócił do pracy, jak przedtem. 29 listopada 1954 roku ponownie znalazł się w szpitalu, jakoby dla dokonania drobnej operacji. Zmarł 3 grudnia, 1954 roku o godzinie 10.00 rano. Wiadomość o jego śmierci wstrząsnęła całą parafią. Tłumy płaczących ludzi stały na ulicach, gdy jego ciało było przenoszone w niedzielę do kościoła. Straż honorową zaciągnęli członkowie Memorial Post i Ladies Auxiliary. Było widoczne, iż Bóg powołał do siebie nie tylko dobrego proboszcza, ale i wspaniałego człowieka.

Ksiądz Józef Studziński zmarł w wieku lat sześćdziesięciu siedmiu, po przepracowaniu dwu-dziesięciu lat w naszej parafii. Po odejściu Księdza Leona Wysieckiego, księży z diecezji nie zdołali się zadomowić, aż do momentu przybycia Księdza Józefa Studzińskiego, gdy ściśle więzy zostały odnowione. Był on w stanie pogodzić wydawać by się mogło dwie zupełnie różne cechy charakteru: swoistą łagodność i upór w wykonywaniu swych obowiązków. Wpływ jego osobowości na parafian może być mierzony liczbą Mszy świętych zamówionych w intencji jego duszy i prawdziwą miłością, z jaką wspomina się go do dnia dzisiejszego.

Ostatnim dokonaniem Księdza Józefa Studzińskiego była renowacja dolnego kościoła, włącznie z instalacją nowego ołtarza.

Zgodnie z rekomendacją American Legion Post Nr 1771 z 14 marca 1961 roku, burmistrz Nowego Jorku i jego Rada zatwierdzili nazwanie placu u zbiegu Driggs Avenue i McGuinness Boulevard "Father Studzinski Square", rzeczywisty honor dla polskiego księdza w Nowym Jorku. Plac, razem z pomnikiem został oficjalnie poświęcony 15 września 1963 roku.

Nowy Proboszcz

W niedzielę, 2 stycznia 1955 roku Ksiądz Antoni Mazurkiewicz oficjalnie powołał nowego proboszcza, Księdza Franciszka Hladkiego. Niemale zadanie oczekiwało Księdza Franciszka Hladkiego jako następcę proboszcza Józefa Studzińskiego. Podjął jednakże to nowe wyzwanie z cichą determinacją i siłą, jakie wkładał w każde swe poprzednie działanie.

Ksiądz Franciszek Hladki urodził się 2 grudnia 1894 roku w Kaczykach, parafia Bukowina. Uczęszczał do Niższego Seminarium Księży Misjonarzy w Nowej Wsi pod Krakowem, gdzie został wyświęcony 24 czerwca 1917 roku. Do Stanów Zjednoczonych przybył w 1926 roku. Od 1935 do 1938 roku był proboszczem parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w

New Haven, gdzie zdołał spłacić duże zadłużenie, wybudować plebanię i wyremontować nawę kościoła.

Nowa Plebania

Pierwsze ofiary na nową plebanię zostały złożone jeszcze w 1946 roku, dziesięć lat przed rozpoczęciem budowy. Wydaje się, iż Ksiądz Józef Studziński, natychmiast po spłaceniu wszystkich długów w jubileuszowym roku, zaczął gromadzić fundusze na nową plebanię. Potrzeba tego przedsięwzięcia była dla niego oczywista poprzez prosty fakt, iż stara plebania dawno przestała nadążać za rozrostem parafii. Dlatego też fundusz budowy rósł również za urzędowania Księdza Franciszka Hładkiego. Najpierw jednak musiał się on uporać z bardziej palącą potrzebą - renowacją kościoła. Naprawy nowego kościoła musiały zostać dokończone, zwłaszcza zaś schodów i wejścia do kościoła z ulicy. Potem przyszła kolej na naprawy dachu, zabezpieczenie cegieł przed wilgocią, zainstalowanie okien burzowych i pozłocenie krzyży na dachu - wszystko to kosztem stu czterech tysięcy dolarów. Organizacje parafialne, jak zawsze pospieszyły z pomocą przy gromadzeniu niezbędnych funduszy. Nowe i energicznie działające Towarzystwo świętego Imienia wypracowało zysk w wysokości trzech tysięcy dolarów sprzedając symboliczne "dachówki". Ten sam sposób zastosowano przy sprzedaży "cegiełek" w następnym roku. Zorganizowano także loterię w celu zgromadzenia środków na budowę kaplicy w nowej plebani. Dodatkowo do Binga, nowy sposób gromadzenia pomocy finansowej powołano w formie Booster Club. Czerwiec 1955 roku był miesiącem festynów zorganizowanych na miejscu budowy nowej plebani, przy ulicach Humboldt i Broome. Stary klasztor musiał zostać właściwie przygotowany do pełnienia funkcji tymczasowej plebani, co nastąpiło w kwietniu 1957 roku. Stara plebania została rozebrana w maju, mimo zwłoki spowodowanej strajkiem, a fundamenty pod nową zostały wykopane w czerwcu. Festyny zostały powtórzone, ale tym razem na

szkolnym boisku. We wrześniu, "Patron" zamieścił na okładce wizerunek nowej plebani, której ukończenie Ksiądz Franciszek Hładki zapowiedział na następny rok.

Faktycznie, została ona ukończona w maju 1958 roku, gdy w ostatnią niedzielę zorganizowano w niej "dom otwarty". Mimo ulewnego deszczu, przybyło około ośmiuset gości. Biskup John Boardman poświęcił ją 28 czerwca.

Sprawy Finansowe

Po wybudowaniu nowej plebani Ksiądz Franciszek Hładki skierował swoją uwagę na renowację pozostałych budynków parafialnych. Wiadomo, że utrzymanie budynków wymaga ciągłych nakładów finansowych. Jeżeli zostanie ono zaniedbane, pociąga to za sobą jeszcze większe wydatki w przyszłości. W 1959 roku, wtedy już trzydziestoletnia, szkoła wymagała naprawy dachu i systemu ogrzewania, a także malowania. W 1961 roku nawa kościoła została pomalowana i zmieniono okablowanie elektryczne. W 1962 roku zmieniono klęczniki w górnym kościele i odnowiono freski, zniszczone przez gorąco, świece i lampki wotywny. W celu przedłużenia trwałości tych malowideł zainstalowano elektryczne lampki wotywny.

Jego Ekscelencja, Biskup Thomas Molloy, po sprawowaniu opieki nad diecezją przez trzydzieści pięć lat, zmarł 2 grudnia 1956 roku. Został zastąpiony w 1957 roku przez Biskupa Bryan McEntegart, wtedy rektora Uniwersytetu Katolickiego w Washington, D.C. Przez długi czas zajmujący się potrzebą edukacji katolickiej, nowy biskup rozpoczął rozległą kampanię zbiórki funduszy na budowę diecezjalnych szkół średnich, ocenianą na trzydzieści siedem milionów dolarów.

Każdej parafii przydzielono limit; dla parafii Św. Stanisława Kostki wyniósł on sto sześćdziesiąt pięć tysięcy dolarów, które miały zostać zebrane do końca 1962 roku. Nasi parafianie raz jeszcze odpowiedzieli ze szczodrobliwością i poświęceniem.

Drugi Pożar

Nieszczęśliwe wydarzenie powtórzyło się pod koniec 1963 roku. Jak czterdzieści dwa lata wcześniej, pod koniec roku wybuchł w kościele pożar. Tym razem jednak nie był to wypadek. Fala podpaleń kościołów i innych budynków przeszła w tym czasie przez całą dzielnicę. Nie ustrzeżono się nieszczęścia dzielonego wtedy przez cały Greenpoint. 10 grudnia zauważono ogień w kościele. Na szczęście, zniszczenia dotknęły głównie zakrystii, a to dzięki szybkiemu odkryciu pożaru i ugaszeniu go przez straż pożarną. Wszystkie szaty i przedmioty liturgiczne zostały jednak utracone. Ludzie, głęboko poruszeni tragedią, odpowiedzieli szybko. Poprzez ich wysiłki kościół został przywrócony do swego poprzedniego splendoru, włącznie z nowymi szatami i naczyniami liturgicznymi.

Parafia Wita Nowego Proboszcza

Po dziewięciu latach wytężonej pracy Ksiądz Franciszek Hladki został zastąpiony przez Księdza Gotharda Krzysteczko. Pracował on w Chinach od momentu swego wyświęcenia w 1936 roku do 1949 roku, kiedy to wszyscy misjonarze zostali wydaleny z Chin przez reżim komunistyczny. Został potem przydzielony do grupy misyjnej w Whitestone, a w roku 1951 przeniesiony do Kościoła Św. Michała w Derby, Connecticut w charakterze księdza wikarego, gdzie w 1961 roku został proboszczem. Były to niełatwe czasy dla proboszcza, szczególnie po Soborze Watykańskim Drugim, który skierował uwagę na ożywienie wiary. Realizacja postanowień soborowych wymagała stałego kontrolowania równowagi pomiędzy tradycją i nowością.

Ksiądz Gothard Krzysteczko został przydzielony do parafii w lutym 1964 roku i natychmiast pogrążył się w pracy dla jej dobra. Szczególnie poświęcił się dokończeniu remontu po pożarze w zakrystii.

Ksiądz Franciszek Hladki pozostał w parafii pracując i żyjąc po

zwolnieniu go z dźwigania ciężaru obowiązków związanych z probostwem i został uhonorowany bankietem w podziękowaniu za poświęcenie i wysiłek włożony w rozwój parafii.

Zmarł nagle w sobotę 26 września 1964 roku. Jeden z księży znalazł go w jego pokoju siedzącego na krześle i trzymającego w ręku ołówek, jakby właśnie przygotowywał kazanie na następny dzień. Jak na ironię, jego śmierć była pierwszą w nowej plebani, którą wybudował.

Biskup Ignacy Krauze

Latem 1965 roku Ksiądz Biskup Misjonarz, Jego Ekscelencja Ignacy Krauze, który był również polskim biskupem w Chinach i ordynariuszem wielu z naszych księży, gościł w tutejszej parafii. Po raz pierwszy wizytował on parafię około roku 1937, gdy przybył tutaj jako Prefekt Apostolski przed mianowaniem go biskupem. Poszukiwał pomocy w Stanach Zjednoczonych dla swych misji w Chinach. Jak zwykle parafia była bardzo szczodra.

Po wydaleniu wszystkich misjonarzy z Chin przez komunistów, biskup powrócił i pozostawał w Whitestone od 1948 do 1952 roku, odwiedzając parafię w tym czasie kilka razy. Przebywał tutaj również w 1957 roku, gdy zastępca Głównego Generała Zakonu z Paryża, Ksiądz Waclaw Knapik odwiedził parafię. Powrócił w swej drodze do Rady Watykańskiej w Rzymie. W 1969 roku Biskup Ignacy Krauze obchodził swoją pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa i dwudziestą piątą biskupstwa w Brazylii, gdzie przebywał od 1952 roku. Przy ponownych odwiedzinach, przemawiał na spotkaniu Towarzystwa świętego Imienia, a następnie został zaproszony w 1971 roku do parafii Utica, Nowy Jork, która także obchodziła swój pięćdziesiąty jubileusz. Powrócił jeszcze raz, by wziąć udział w naszych uroczystościach.

Rok 1966-Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski

Komitet obchodów jubileuszu został utworzony w grudniu 1964 roku i składał się ze znanych przywódców i księży z diecezji Nowy Jork, Brooklyn i Rockville Centre, którego honorowych przewodniczącym był zmarły Kardynał Spellman. Nasz lokalny komitet obchodów został zorganizowany 29 listopada 1965 roku. Podczas dziewięciu pierwszych sobót, od 1 stycznia do 3 września odprawiano Nowennę Tysiąclecia. Odpowiedzialność za udział w nowennach została przydzielona poszczególnym towarzystwom, które miały świecić przykładem poprzez swój aktywny udział. Aby pogłębić jeszcze religijne znaczenie Tysiąclecia, odbyły się Misje trwające od 20 marca do 3 kwietnia, pierwszego tygodnia w języku polskim, a drugiego w angielskim. Podczas Triduum, ostatnich trzech dni Tysiąclecia, miały miejsce uroczystości religijne w Katedrze Św. Patryka w Nowym Jorku. Polonia z Nowego Jorku i okolic wzięła w nich walny udział przyjmując Komunię świętą. Specjalny numer "Patrona", wydany w Niedzielę Wielkanocną, poświęcony został Tysiącleciu. Druga niedziela po Wielkanocy, 24 kwietnia, została poświęcona obchodom Tysiąclecia, z Mszą Św. koncelebrowaną prowadzoną przez Księdza Franciszka Romanowskiego i kazaniem wygłoszonym przez Księdza Edwarda Fusa JCD. Ostatnia część zakończona została programem przedstawionym o godzinie 4.00 po południu dla szerokiej publiczności. Ponownie wystąpił Chór Św. Cecylii i Koło Dramatyczne. Tego dnia, podczas uroczystości, parafia została zaszczycona obecnością Prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji Św. Wincentego a Paulo Księdza Franciszka Myszki, który przybył z Krakowa kilka dni wcześniej w celu odwiedzenia polskich domów misyjnych w Ameryce.

Tydzień 18-25 września był tygodniem, gdy cała Diecezja Brooklyńska obchodziła Tysiąclecie. Jego Ekscelencja Biskup Tadeusz Rubin, Protektor Polonii poza granicami Polski, przybył z Rzymu, by reprezentować Jego Eminencję Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przybył on do tutejszej

parafii w czwartek, 22 września, i po krótkiej modlitwie przemówił do zgromadzonych w języku polskim i angielskim. Odwiedził również sąsiednią parafię pod wezwaniem Św. Cyryla i Metodego. Celebrował on główną Mszę świętą w Dzień Dziękczynienia w Pro-Katedrze Św. Jakuba w Brooklynie w obecności biskupów diecezji, duchownych, sióstr zakonnych i członków różnych polskich parafii.

Obchody Tysiąclecia w parafii zakończyły się 7 stycznia 1968 roku. Tego dnia proboszcz, Ksiądz Gothard Krzysteczko pobłogosławił Tablicę Pamiątkową Tysiąclecia. Na Tablicy tej widnieją symbole narodowe, nazwy towarzystw i księży, którzy pracowali w naszej parafii w tym pamiętnym roku. Jest ona dziełem Jana Sowińskiego.

Dwóch parafian zostało wyświęconych na kapłanów w 1966 roku i odprawiło w kościele Msze święte prymicyjne. Ksiądz Robert Kujawa w ostatnią niedzielę maja, a Ksiądz Robert Czok w pierwszą niedzielę czerwca. Kazanie w czasie jego Mszy świętej wygłosił Ksiądz Profesor Zdzisław Peszkowski z Polskiego Seminarium w Orchard Lake, Michigan, gdzie studiował Ksiądz Robert Czok.

1969 - 1970

W czasie uroczystości Chrystusa Króla wizytował parafię Jego Eksceleńcja Biskupa Piotr Filipiak, Ordynariusz Diecezji w Brazylii. Po wygłoszeniu wszystkich kazań tego dnia, podziękował on parafianom za ich hojne datki. Mimo, iż jego diecezja w Brazylii była rozległa, było tylko kilku kapłanów, a niezbędnych rzeczy i pomocy niedostatek.

Podczas lata 1968 roku rozpoczął się remont dolnego kościoła; koszt wynosił ponad sto tysięcy dolarów.

Ostatniego dnia września zmarł Ordynariusz Arcybiskup Bryan McEntergart. Jego następcą został Jego Eksceleńcja Biskup Francis John Mugavero.

Czterechsetna rocznica śmierci Św. Stanisława Kostki obchodzona była w dzień Św. Stanisława i poprzedzona została Czterdziestogodzinnym Nabożeństwem.

W listopadzie 1968 roku parafię wizytował Ksiądz Biskup Ordynariusz, który koncelebrował Mszę Św. wieczorną, a następnie spotkał się z zakonnicami i parafianami w sali parafialnej. W późniejszym liście do proboszcza Księdza Gotharda Krzysteczko podziękował mu i wszystkim parafianom za serdeczne przyjęcie.

Czyniono przygotowania do zawiązania Rady Parafialnej, a jej pierwsze zebranie nastąpiło 28 marca 1969 roku. Rada miała składać się z trzydziestu członków - czterech z urzędu i dwudziestu sześciu wybieralnych. Parafianie i członkowie towarzystw głosowali w celu ich wyboru.

W maju, Polscy Weterani Na Wygnaniu, Generał Sosnkowski Post Nr 39, razem z weteranami z George Washington Post Nr 3 obchodzili uroczyste 25-rocznicę Bitwy pod Monte Cassino. Zamówiono Mszę świętą za poległych i złożono wieńce pod licznymi pomnikami.

7 września Ksiądz Szczepan Pujdak, z Zakonu świętego Serca, nasz dawny parafianin, odprawił swoją Mszę świętą prymicyjną w języku migowym, aby jego głuchoniemi rodzice byli w stanie w pełni uczestniczyć we Mszy świętej.

Dostojny Gość

Karol Kardynał Wojtyła, Arcybiskup Krakowski, nasz najdostojniejszy gość, przybył do naszej parafii 29 września 1969 roku. Był jednak w stanie spędzić z nami jedynie pięć do sześciu godzin. Parafia została wybrana, by powitać Jego Eminencję wraz z osobami mu towarzyszącymi. Przybył on z Doylestown, Pensylwania, wraz z księżmi i polskimi biskupami - Biskupem A. Abramowiczem z Chicago i Biskupem Szczepanem Wesołym z Rzymu. Biskup Francis J. Mugavero i inni biskupi z naszej Diecezji Brooklyńskiej powitali również

Jego Eminencję. Po prezentacji, wymianie pozdrowień i obiedzie, wszyscy udali się do kościoła, w którym Kardynał Karol Wojtyła koncelebrował Najświętszą Ofiarę Mszy świętej, z polskimi biskupami i sześcioma polskimi księżmi. Podczas mszy nasz proboszcz Ksiądz Gothard Krzysteczko powitał wszystkich, a Ordynariusz Diecezji Brooklyńskiej pozdrowił Kardynała. Na koniec, Kardynał przemówił do zgromadzonych zarówno w języku polskim jak i angielskim. Po nabożeństwie spotkał się z parafianami i siostrami zakonnymi.

Ostatniej zmiany w liturgii dokonano w Niedzielę Palmową 1970 roku. Liturgia mszalna odtąd miała być odprawiana w języku ojczystym lub regionalnym. Wszystkie codzienne msze mają być odprawiane po polsku za wyjątkiem mszy o godzinie 8.00, która jest Mszą świętą dla dzieci. Większość mszy niedzielnych odprawianych jest po polsku. Msza święta o godz. 9.00, dwie msze w dolnym kościele i sobotnia i niedzielna msza wieczorna odprawiane są po angielsku.

Siedemdziesiąty Piąty Jubileusz

Pierwszy raz wspomniano o Diamentowym Jubileuszu na spotkaniu Rady Parafialnej odbywającym się 12 grudnia 1969 roku. Na początku 1970 roku poproszono ochotników wraz z członkami naszych organizacji o stworzenie Komitetu Jubileuszowego. W grudniu proboszcz określił cele, które miały zostać osiągnięte w tym czasie, a mianowicie: odnowa wiary poprzez misje; organizacja obchodów kościelnych i prezentacji artystycznych; odnowienie sanktuarium z ołtarzem i balustrady komunijnej.

Pierwszym ważnym wydarzeniem jubileuszu był koncert religijny, który odbył się w naszym kościele w Niedzielę Palmową Zorganizowany przez Księdza Franciszka Kellnera, był wielkim sukcesem i został przychylnie oceniony przez prasę.

Odnowa Sanktuarium

Pierwszą sprawą zaproponowaną w związku z jubileuszem była odnowa sanktuarium. Prace rozpoczęły się 12 lipca 1971 roku i trwały przez miesiąc. Wszystkie msze święte, niedzielne i codzienne, odbywały się w dolnym kościele. Sanktuarium i nowy marmurowy ołtarz promieniowały teraz pięknem i prostotą. Balustrada komunijna została obniżona, co wyeliminowało konieczność wchodzenia po kilku stopniach, w celu przyjęcia Komunii świętej. Koszt tej renowacji wyniósł trzydzieści tysięcy dolarów.

Jego Ekszelencja Biskup Albin Małysiak

Częścią przygotowań do głównego dnia obchodów Jubileuszu, który przypadał na dzień 5 grudnia, była nowenna odprawiana przez dziewięć czwartków i poprzedzająca regularną, dziewięciodniową nowennę. Pierwsza nowenna rozpoczęła się 30 września i zakończyła się 25 listopada. Była przeprowadzana w języku polskim przez Księża Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo z Whitestone. Regularna nowenna rozpoczęła się 19 listopada i dobiegła końca 27 listopada. Była prowadzona w języku angielskim przez Ojca Jana Kowalskiego i po polsku przez Biskupa Albina Małysiaka.

Biskup Albin Małysiak, wywodzący się ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo, był Biskupem Pomocniczym Kardynała Karola Wojtyły, Arcybiskupa Krakowa. Przed objęciem biskupstwa był on proboszczem w dużej parafii Księża Misjonarzy w Krakowie. Zaakceptował on parafialne zaproszenie i odprawiał wyżej wspomnianą nowennę i Sumę w jubileuszową niedzielę. W międzyczasie Biskup Albin Małysiak odwiedził liczne polskie parafie i organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Powrócił do Krakowa w styczniu 1972 roku.

Powitanie Długo Oczekiwanego Gościa

Dzień Diamentowego Jubileuszu naszej parafii został

uhonorowany obecnością trzech biskupów i trzema uroczystymi Mszami świętymi, które rozpoczęła Msza święta dla dzieci o godzinie 9.00. Biskup Ignacy Krauze koncelebrował Mszę świętą z Księdzem Chester Mrówka i Księdzem Edmundem Gutowskim, który wygłosił kazanie. W czasie mszy dzieci śpiewały polskie i angielskie pieśni.

Główna uroczystość - Suma - z życzeniami od Księdza Gotharda Krzysteczko odbyła się w języku polskim o godzinie 11.00 przed południem.

Biskup Albin Małysiak koncelebrował tę Mszę świętą z Księdzem-gościem Walter Ziembą, z Księdzem Gothardem Krzysteczko, naszym proboszczem; z Księdzem Walentym Pieczką, naszym przełożonym; z Księdzem Henrykiem Sawickim, Księdzem Karolem Wawakiem, Księdzem Kazimierzem Szymanskim, Księdzem Janem Kowalskim i Księdzem Edmundem Kowalskim. Ksiądz Walter Ziemba wygłosił kazanie w języku polskim.

Obecny w sanktuarium był Ksiądz Edward Fus, reprezentujący Biskupa Brooklynu. Nasz Chór Św. Cecylii śpiewał Mszę świętą, zgromadzeni i nowo zorganizowany chór chłopięcy śpiewali hymny. Obecni byli również liczni duchowni, około stu dwudziestu sióstr zakonnych i ponad tysiąc sto osób.

Biskup Francis J. Mugavero był głównym celebransem Mszy świętej o godzinie 4.00 po południu. Koncelebrantami byli Ksiądz Henryk Sawicki, Ksiądz Gothard Krzysteczko, Ksiądz Edmund Gutowski, Ksiądz Edward V. Rutowski, Ksiądz Edward P. Spurgiasz, Ksiądz Robert Czok. W sanktuarium zasiadali: Biskup Ignacy Krauze i Biskup Albin Małysiak. Ksiądz Leon Baltrucki, proboszcz kościoła Św. Cyryla i Metodego na Greenpoincie wygłosił kazanie. Około pięćdziesięciu księży, sto sióstr zakonnych i tysiąc wiernych brało udział we Mszy świętej. Obydwie Msze święte Jubileuszowe zakończyły się hymnami narodowymi polskim i amerykańskim.

Innymi godnymi wspomnienia wydarzeniami były przyjęcia dla

księży i sióstr, oczywiście osobne, podczas których parafianie mogli spotkać się z nimi i porozmawiać o dawnych związkach i wydarzeniach.

Uroczystości upamiętniające jubileusz były kontynuowane w roku 1972. 11 czerwca w McGoldrick Park zorganizowano "Dzień Polski" z recitalami chórów kościelnych.

Odbyły się również dwa bankiety. Jeden po angielsku w Rovnak's Princess Manor w sobotę wieczór, a drugi w niedzielę po południu po polsku, w Sali Parafialnej.

Ksiądz Gothard Krzysteczko, po wygaśnięciu jego tenury jako proboszcz w 1973 roku został przeniesiony do Domu Misyjnego w Utica, N.Y. Tam dodatkowo do swych obowiązków duszpasterskich utrzymywał duży ogród warzywny i zajmował się dużą kolonią pszczół. Zmarł nagle 9 lipca 1990 roku. Został pochowany na cmentarzu Św. Michała w Derby, Connecticut, gdzie pracował intensywnie jako opiekun.

Lata 1973 do 1982

18 lutego 1973 roku Ksiądz Józef Szpilski został pierwszym z szeregu proboszczy, przybyłych stosunkowo niedawno z Polski, bardziej czułych na sposób myślenia i spuściznę solidarnościową polskich imigrantów.

Urodził się on 12 marca 1933 roku, jako syn Andrzeja Szpilskiego i Janiny Kiraga w Wojsławicach, parafia Kuczki, diecezja sandomierska. Wykształcenie średnie otrzymał w Radomiu i w Niższym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo 27 września 1950 roku i złożył śluby zakonne 5 października 1955 roku. Zakończył swą edukację w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, gdzie został wyświęcony przez Biskupa Pomocniczego Stanisława Rosponda 24 czerwca 1956 roku.

Jako wikariusz parafii świętego Krzyża w Warszawie, Polska

(1956-62) studiował w Akademii Teologii Katalickiej. W latach 1962-64 był wikarym i katechetą w parafii Księża Misjonarzy w Żaganiu, Polska.

Przybył do Stanów Zjednoczonych w 1964 roku. Po okresie nauki języka angielskiego w Waszyngtonie, D.C. prowadził misje w Erie, Pensylwania (1965-1973) i w Whitestone, Nowy Jork (1969-1973). Gdy przyjął funkcję proboszcza Św. Stanisława Kostki, natychmiast zorganizował obchody 500-letnicy urodzin sławnego polskiego astronoma, Mikołaja Kopernika.

Wprowadził coroczne wyjazdy dla parafian; gościł znanych polskich biskupów, którzy przybyli na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Filadelfii (1976); organizował brooklynskie obchody z okazji wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Papieża (29 października 1978 roku), których kulminacją było nadanie miejscu przed kościołem nazwy Plac Papieża Jana Pawła II; 17 maja obchodził on Srebrny Jubileusz Kapłaństwa. W 1978 roku "Polish American World" nadał mu tytuł "Obywatela Roku".

Podczas sprawowania probostwa przez Księdza Józefa Szpilskiego nastąpiła konieczność wykonania prac konserwatorskich i remontowych zabudowań parafialnych i urzędzeń kościelnych. Organy główne musiały zostać wyremontowane kosztem ponad dziesięciu tysięcy dolarów, obydwie wieże wymagały malowania, co pociągnęło za sobą wydatek ponad pięćdziesiąt tysięcy dolarów oraz wykonano naprawy w górnym i dolnym kościele na łączną sumę ponad dwadzieścia jeden tysięcy dolarów. Dodatkowo, pewne prace renowacyjne zostały wykonane w klasztorze i w "Starej Szkole", jak również wyremontowano klatki schodowe w nowej szkole kosztem około trzynastu tysięcy dolarów oraz wymieniono okna, co kosztowało około sześćdziesięciu tysięcy dolarów.

Patrząc w przyszłość, Ksiądz Józef Szpilski nabył dwie nieruchomości. Jedna na Newell St., powiększyła podwórko szkolne; druga zaś, na Broome St., pozostała nieruchomością

mieszkalną.

Innowacje

Za probostwa Księdza Józefa Szpilskiego wprowadzono kilka innowacji, o których należy tutaj wspomnieć.

Zaczęto udzielać instruktażu rodzicom dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii świętej. Spotykali się oni w dwóch grupach, angielsko i polskojęzycznej, a obecność była obowiązkowa. Praktyka ta kontynuowana jest do dzisiaj.

W 1977 roku, przy współpracy i z błogosławieństwem Księdza Józefa Szpilskiego Chór Św. Cecylii nagrał swą pierwszą płytę "Pasterka", która okazała się finansowym sukcesem.

W 1979 roku poprowadził on pielgrzymkę do Rzymu, której 100 uczestników spotkało się z Papieżem Janem Pawłem II.

W związku z dużą liczbą osób biorących w Pasterce, Ksiądz Józef Studziński, w roku 1940, poprosił członków Towarzystwa Dzieci Maryi o nie branie w niej udziału ze względu na brak miejsca. W 1946 odbywały się dwie Pasterki, jedna w dolnym, a druga w górnym kościele. W 1970 roku Ksiądz Gothard Krzysteczko wprowadził Pasterkę po polsku w górnym kościele i po angielsku w dolnym. Ludzie przybywali tłumnie. Aby jakoś temu zaradzić, Ksiądz Józef Szpilski wprowadził Mszę świętą Pasterską o godzinie 10.00 wieczorem w górnym kościele. Obecnie odbywa się również Msza święta Pasterska w dolnym kościele w języku angielskim.

Za jego probostwa utworzono również Athletic League (Ligę Atletyczną). Z początku dla chłopców, a także dla dziewcząt. Sportami uprawianymi w Lidze były głównie koszykówka i siatkówka. Treningi ciągle odbywają się w "Starej Szkole", a drużyny biorą udział w diecezjalnych rozgrywkach ligowych.

Gdy kadencja Księdza Józefa Szpilskiego jako proboszcza dobiegła końca 7 lipca 1982 roku, został on przeniesiony do Grupy Misyjnej w Whitestone, skąd pisywał socjo-religijne

artykuły do "Polish American Journal", do "Głosu" i "Nowego Dziennika". Od stycznia 1992 roku do września 1994 sprawował funkcję wikariusza parafialnego, znowu u Św. Stanisława Kostki.

Lata 1982 - 1988

Ksiądz Walenty Pieczka był proboszczem parafii Św. Stanisława Kostki od 7 lipca 1982 roku do 31 sierpnia 1988 roku. Ten długoletni wikariusz parafialny był piątym proboszczem pochodzącym ze śląska. Urodził się w Brzeźcach, diecezja wrocławska (obecnie katowicka) w wieczór pierwszej rocznicy niepodległości Polski, 10 listopada 1919 roku. Ukończył miejscową szkołę podstawową i zaczął uczęszczać do Niższego Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Wstąpił do Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo 11 listopada 1935 roku i złożył śluby zakonne po ukończeniu nowicjatu w Wilnie 8 grudnia 1937 roku. Po ukończeniu studiów teologicznych w Krakowie został wyświęcony na kapłana przez biskupa Jana Lorka 18 lipca 1943 roku.

Skierowany po święceniach do pracy duszpasterskiej w diecezji kieleckiej, później pracuje w Krakowie, a następnie w Warszawie, w parafii Św. Krzyża, i znowu w Krakowie. Od września 1947 roku, jako młody ksiądz, administrował parafią Św. Józefa we Wrocławiu przez jeden rok.

Przybył do Stanów Zjednoczonych w Memorial Day (Dzień Pamięci) 1959. Zamieszkał w parafii Św. Stanisława Kostki jako student języka angielskiego, wikariuszem w tutejszej parafii został w 1964 roku. 30 grudnia 1966 roku został Przełożonym Domu w Brooklynie i Prokuratorem Prowincjalnym vice-prowincji Polskiej w USA.

3 lipca 1982 roku Biskup Francis J. Mugavero powołał go na proboszcza parafii Św. Stanisława Kostki, gdzie rozpoczął sprawowanie funkcji 7 lipca. Doświadczony w pracy duszpasterskiej, świadomie promował życie duchowe wśród

parafian, nadzorował szkołę parafialną i roztoczył swą kapłańską opiekę nad rosnącą liczbą emigrantów ery "Solidarności".

Nigdy nie kończące się konserwacja i utrzymanie kościelnych nieruchomości trwały. W 1983 roku Ksiądz Walenty Pieczka podjął remont sanktuarium. Ołtarz i freski zostały odświeżone i kilka figur odmalowanych. Postać Św. Maksymiliana Kolbe została włączona do fresku przy ołtarzu. Zrekonstruował on także główne organy i przywrócił je ich dawnej świetności. Cały proces trwał dwa lata i pochłonął osiemdziesiąt tysięcy dolarów.

Podczas sprawowania przez Księdza Walentego Pieczkę funkcji proboszcza powstały dwie nowe organizacje: Żywego Różańca i Klub Złotego Wieku (Golden Age Club).

Klub Złotego Wieku powstał 23 lutego 1984 roku z zadaniem stworzenia okazji do spotkań i rozwijania życia towarzyskiego. Osoba musiała być przynajmniej w wieku 50 lat aby zostać członkiem.

W 1986 roku jako część ogólnodiecezjalnego planu, Ksiądz Walenty Pieczka zainicjował program mający na celu pomoc nielegalnym imigrantom w uzyskaniu legalizacji statusu. Zwany Programem Amnestyjnym, umożliwiał określonym imigrantom uzyskanie zezwolenia na pracę, potem Zielonej Karty, a wreszcie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Efektom tego programu było utworzenie kursów nauczania języka angielskiego jako drugiego języka. Lekcje dla dorosłych rozpoczęły się w styczniu 1988 roku i trwają do dzisiaj.

Plac Ks. Popiełuszki

Dzięki wysiłkom greenpoinckiej Polonii 19 października 1986 roku, odbyła się, po uroczystej Mszy świętej w parafii Św. Stanisława Kostki, uroczystość nazwania placu imieniem Księdza Jerzego Popiełuszki z Warszawy. Męczennik sprawy "Solidarności", sławny polski kapłan został uczczony

odslonięciem monumentu przy Bedford Avenue. Popiersie zostało później uszkodzone przez wandalów, a następnie odrestaurowane.

Ksiądz Walenty Pieczka przekazał obowiązki swemu następcy 31 sierpnia 1988 roku i po krótkim pobycie w parafii Św. Józefa w Ansonia, został przydzielony do parafii Św. Stanisława Kostki i Męczennika w New Haven, a obecnie przebywa w Derby.

1988 - 1992

Pierwszy proboszcz z północno-wschodniej Polski, Ksiądz Stanisław Staniszewski, objął probostwo 1 września 1988 roku. Urodził się 26 października 1937 roku we wsi Abramy, parafia Piski, diecezja łomżyńska. Po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej (24 czerwca 1952), wstąpił do Niższego Seminarium Ojców Salezjanów w miejscowości Różanystok, a gdy zostało ono zamknięte przez władze komunistyczne w 1954 roku, dokończył swoją naukę w Warszawie 23 czerwca 1956 roku. Wstąpił do Zgromadzenia Księżów Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo 7 października 1956 roku, złożył śluby 28 czerwca 1962 roku i został wyświęcony 23 czerwca 1963 roku przez Biskupa Karola Wojtyłę, obecnego Papieża Jana Pawła II.

Doświadczenia jako proboszcz nabył w Polsce w kilku miejscach. Był wikarym parafii w Odporyszowie, diecezja tarnowska (1963-64); w Trzcielu, diecezja gorzowska (1964-65) i w Grodkowie, diecezja opolska. 24 listopada 1969 roku przybył do Stanów Zjednoczonych i studiował język angielski w St. Michael College w Winooski, stan Vermont. Od 29 grudnia 1970 roku do września 1972 roku pracował w parafii Św. Michała w Derby, Connecticut. Następnie odbył kurs języka angielskiego na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, D.C. Od 15 lutego 1973 do 1976 był wikarym parafii Św. Stanisława Kostki w Brooklynie; nauczyciel w St. John Kanty Prep w Erie, stan Pensylwania w latach 1976-77; członek grupy misyjnej w Whitestone, N.Y. (1977-78) i znowu w parafii

Św. Michała w Derby, stan Connecticut (1978-82); przełożony w Domu Misyjnym w Utica, New York (1982-88). W 1987 studiował na Uniwersytecie Katolickim w Louvain, Belgia.

18 sierpnia 1988 roku został mianowany proboszczem parafii Św. Stanisława Kostki w Brooklynie przez Biskupa Francisa J. Mugavero. Rozpoczął sprawowanie swych obowiązków 1 września.

Nie powtarzając tego samego należy wspomnieć, iż wkrótce proboszcz musiał dokonać rozległej renowacji obydwu, dolnego i górnego kościoła, a także podpiwniczenia nowej szkoły.

Żartobliwy i dający się lubić, Ksiądz Stanisław Staniszewski pozostał z nami przez mniej niż cztery lata. Jednakże, podczas jego urzędowania zdarzyło się kilka rzeczy.

W lipcu 1989 roku mała grupa byłych członków Grup Oazowych zwróciła się do Księdza Stanisława Staniszewskiego o utworzenie miejscowej grupy. Proboszcz powierzył ich Księdzu Romanowi Górowskiemu. W roku 1989, Liga Atletyczna też się rozwijała pod kierownictwem Frank Carbone.

Te małe chrześcijańskie wspólnoty powstały w Polsce w latach osiemdziesiątych. Złożone z młodych ludzi, ich celem jest promowanie życia duchowego i religijnego.

Na początku 1990 roku Ksiądz Stanisław Staniszewski wyraził chęć zorganizowania śpiewów w czasie Mszy świętej po angielsku o godzinie 10.00 rano. Zadanie przydzielono Księdzu Romanowi Górowskiemu i 20 czerwca 1990 roku utworzono zespół, na okres próbny jako chór letni. Występuje on do dnia dzisiejszego przez cały rok.

W 1991 roku wprowadził ideę dziesięciny w czasie niedzielnej ofiary.

24 czerwca 1992 roku powstało Stowarzyszenie Parafii i Szkoły (The Parish and School Association) zastępując były Klub Rodzicielski (Parents Club).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa

Trzecim szanowanym gościem w parafii był Lech Wałęsa, Prezydent Polski. Razem ze swą żoną, Danutą, przybył na prywatną modlitwę w czasie Mszy świętej 26 marca 1991 roku. Miała to być niezapowiedziana, cicha wizyta, ale pogłoski o niej przywiodły tłumy na Mszę świętą. o godzinie 7.00.

Prymas Polski Kardynał Józef Glemp

W sobotę, 21 września 1991 roku Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, odprawił Mszę świętą w kościele Św. Stanisława Kostki. Była to część wizyty w celu spotkania ze społecznościami polskimi na terenie Stanów Zjednoczonych. Przybył by przynieść pozdrowienia z ojczyzny w duchu jedności.

10 lipca 1992, jako rutynowy przydział, Ksiądz Stanisław Staniszewski został oddelegowany do parafii Św. Józefa w Ansonia, Connecticut.

Ksiądz Roman Górowski

Ksiądz Roman Górowski urodził się w Tarnowie 2 lipca 1945 roku. Przyjęty do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie 3 listopada 1966 roku, otrzymał święcenia kapłańskie 17 czerwca 1972 roku. Zastąpił Księdza Mietelskiego jako dyrygent grupy śpiewaków "Schola" w kościele Św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy. W 1974 roku udał się na dwa lata do Grodkowa.

Wysłany do Stanów Zjednoczonych, Ksiądz Roman Górowski najpierw studiował język angielski na Temple University w Filadelfii w latach 1976-77 i do roku 1982 pozostał wikarym w New Haven.

W Derby w 1982 roku Ksiądz Roman Górowski był dyrektorem szkoły parafialnej; zorganizował popołudniowe lekcje języka polskiego dla Amerykanów polskiego pochodzenia (czterdziestu

w trzech grupach), wprowadził Jasełka oraz procesję Bożego Ciała na zewnątrz kościoła. W lipcu 1986 roku Ksiądz Roman Górowski został wysłany do Polski, lecz powrócił po trzech latach by objąć stanowisko wikarego w parafii Św. Stanisława Kostki w Brooklynie, przełożonego Domu w 1991 roku i proboszcza 10 lipca 1992 roku.

Gdy Ksiądz Roman Górowski przejął parafię, ciągle pozostawały do przeprowadzenia drobne naprawy, nie dokończone za probostwa Księdza Stanisława Staniszewskiego. Gdy w końcu zostały ukończone, Ksiądz Roman Górowski rozpoczął szeroko zakrojone prace restauracyjne przy kościele, przygotowując go do szeregu uroczystości mających odbyć się w związku z nadchodzącą setną rocznicą powstania parafii.

Proboszcz Roman Górowski dokładnie przeglądał wszystkie sugerowane projekty i zachęcał parafian do wyrażania ich opinii. Praca została zakończona latem 1994.

Oprócz kościoła większość pozostałych budynków też wymagała uwagi. W nowej szkole wymieniono instalację ściekową, posadzkę w piwnicy, okna i umywalki. "Stara Szkoła" otrzymała nową elewację i wymieniono w niej okna. W klasztorze wyremontowano umywalnie i zainstalowano nowe sypialnie. W "starym" klasztorze wyremontowano całkowicie dwa piętra. Biura plebani i poczekalnie zostały zrekonstruowane i budynek otrzymał nowy system klimatyzacyjny.

Wiele prac pozostaje ciągle do wykonania. Dwa pozostałe piętra "starego" klasztoru potrzebują całkowitego odnowienia, również chodniki otaczające plebanię, rozciągające się aż do Newell Street muszą zostać wymienione.

Niezależnie od energii włożonej w renowację, Ksiądz Roman Górowski nigdy nie zaniedbał swej roli przywódcy duchowego. Dodatkowo, kontynuuje swój nadzór nad Grupą Oazową oraz zainicjował organizację wyjazdów i comiesięczne Msze święte dla członków Ligi Atletycznej. Bierze udział w wyjazdach weekendowych z młodzieżą. Był przewodnikiem duchowym

grupy młodzieży podczas wizyty Papieża Jana Pawła II, w Denver, Colorado.

Ku zadowoleniu młodzieży żeńskiej parafii, Ksiądz Roman Górowski zachęcał je do służby przy ołtarzu. Spora ich liczba zgłosiła się, gdy tylko biskup udzielił zezwolenia.

W październiku 1992 roku parafianie byli świadkami wyświęcenia Księdza Mieczysława Krupy przez Biskupa Pomocniczego Rene Valero. Ksiądz Mieczysław Krupa pozostaje w parafii jako wikariusz.

W październiku 1992 roku zapoczątkowano w uroczystość Św. Franciszka z Asyżu błogosławieństwo zwierząt domowych.

Od 1995, w każdą третią niedzielę miesiąca wprowadzono w parafii czuwania nocne.

Nie chcąc, aby kamień milowy 100-rocznicy założenia naszej parafii i szkoły pozostał niezauważony lub nie chcąc pozostawić przygotowań na ostatnią chwilę, Ksiądz Roman Górowski powołał Komitet Przygotowawczy, mający pomóc w planowaniu obchodów. Sformowano kilka grup, które już zorganizowały imprezy.

Bycie proboszczem tak dużej parafii, w której należy brać pod uwagę specyficzne potrzeby imigrantów, jest samo w sobie dużym zadaniem w normalnych okolicznościach, lecz razem z nadchodzącą rocznicą staje się jeszcze większe; szczęśliwie dla parafii, Ksiądz Roman Górowski daje z sobą z nim dobrą radę.

Jubileusz 100-lecie Parafii i Szkoły

Jubileusz Parafii i Szkoły poprzedziły specjalne przygotowania zarówno od strony materialnej jak i duchowej. Od strony materialnej przygotowanie to polegało na renowacji naszego Kościoła pod dykcją firmy D'Ambrosio Ecclesiastical Art Studios, Inc. jak również Starej Szkoły, gdzie została położona całkowicie nowa ewelacja zewnętrzna. Dzięki ofiarności Parafian i Przyjaciół Kościoła Św. Stanisława Kostki zdołaliśmy

zebrać fundusze i opłacić koszty renowacji. W dalszym ciągu zbierane są ofiary na ten cel. Podjęcie decyzji o renowacji Kościoła, zmianie ławek w kościele, przesunięcie ambony do prezbiterium oraz zmiana Systemu nagłaśniającego zarówno kościoła górnego jak i dolnego, poprzedziły długie dyskusje z Parafianami. Należy podkreślić, że współpraca Parafian i Księdza Proboszcza Romana Górowskiego układała się bardzo pozytywnie. Kościół i budynki szkolne zostały odnowione na czasie, tak, że można było w listopadzie 1995 roku przystąpić do najważniejszej części Jubileuszu - przygotowanie duchowe.

Program Jubileuszu jest bardzo bogaty. Trwa on przez cały rok. Powstały Komitety, których zadaniem jest przygotowanie poszczególnych uroczystości i wydarzeń: Komitet do spraw Liturgii, do spraw Socjalnych, do spraw Bankietu Jubileuszowego oraz do spraw Książki Jubileuszowej. Przed oddaniem tej Książki Jubileuszowej do druku odbyły się następujące imprezy.

Przed rozpoczęciem Jubileuszu od Pierwszej niedzieli Adwentu, 3 grudnia rozpoczęły się Misje Parafialne zarówno w j. angielskim jak i polskim. Misje w j. angielskim prowadzili Ojcowie Pasjoniści, natomiast w j. polskim prowadzili Misjonarze z Polski Ks. Jan Kowalik oraz Ks. Tadeusz Maciejewski. W misjach świętych brało udział tysiące wiernych. Wielka rzesza wiernych przystąpiła do spowiedzi i Komunii świętej. Misje zakończyły się w czwartek poświęceniem Krzyża Misyjnego. Natomiast w piątek w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Parafia została oddana w opiekę Matki Bożej na każdej Mszy świętej. W czasie Mszy Św. wieczornej aktu oddania dokonał Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, C.M., Metropolita Archidiecezji Gdańskiej w Polsce.

Główne uroczystości rozpoczynające nasz Jubileusz odbyły się w niedzielę, 10 grudnia, 1995 roku. W tym dniu odprawione zostały dwie Uroczyste Msze Św. W j. polskim głównym celebrazem i kaznodzieją był J.E. Ksiądz Arcybiskup Tadeusz

Gocłowski. W czasie tych uroczystości śpiewał nasz chór parafialny Św. Cecylii pod dyрекcją Pana Jana Bartosiewicza przy akompaniamencie naszej organistki Pani Haliny Kalitka. W uroczystościach wziął udział Prowincjał Zgromadzenia Księży Misjonarzy Prowincji Nowej Angli ks. Chester Mrowka, C.M. oraz wielu innych kapłanów ze Zgromadzenia Św. Wincentego a Paulo. Druga Msza Św. w j. angielskim była celebrowana przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Tomasza V. Daily, Ordynariusza naszej Brooklyńskiej Diecezji. Słowo Boże w j. polskim wygłosił Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, natomiast w j. angielskim Prowincjał Zgromadzenia Księży Misjonarzy Ks. Chester Mrowka. W uroczystościach wzięło udział 45 kapłanów zarówno ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy jak i Księży Diecezjalnych. W czasie tych uroczystości śpiewał chór angielski pod dyрекcją Pani Krystyny Gutt przy akompaniamencie naszego organisty Pana Adama Mikuły jak również Chór Dziecięcy przy naszej szkole również pod dyрекcją Pana Adama. Kościół został szczególnie udekorowany zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. W obu uroczystościach wzięło udział tysiące Parafian i Przyjaciół naszej Parafii i Szkoły. Po Mszy Św. Parafianie, Księża Biskupi, kapłani i siostry zakonne spotkały się przy kawie i ciastku w sali szkolnej, która została pięknie przystrojona przez Komitet do spraw Socjalnych przy wydatnej pomocy Pana Jana Czaplińskiego.

Następna uroczystość odbyła się w święto Nawrócenia Św. Pawła, 25 stycznia, 1996 roku. Był to Dzień Wincentyński. Na tę uroczystość przyjechał Prowincjał Zgromadzenia Księży Misjonarzy Prowincji Polskiej, Ks. Karol Hołubicki, Prowincjał Prowincji Nowej Anglii Ks. Chester Mrowka oraz 25 Kapłanów i braci tutejszej Prowincji. Uroczystej Mszy Św. Koncelebrowanej przewodniczyli Księża Prowincjałowie wraz z wszystkimi obecnymi kapłanami. Słowo Boże wygłosił w j. polskim Ks. Prowincjał Karol Hołubicki, natomiast w języku

angielskim Ks. Jan Sledziona, członek Rady Prowincjalnej oraz Proboszcz Parafii Św. Piotra w Concord, NH. Przez obecność Ks. Prowincjała z Polski Karola Hołubickiego uroczystość ta nabrała charakteru szczególnego, bowiem więź między obu Prowincjami została nie tylko ukazana ale i pogłębiona. Prowincja Polska pomaga tutejszej prowincji przez wysyłanie kapłanów do pracy duszpasterskiej.

Główne uroczystości 100-lecia Szkoły Św. Stanisława Kostki odbyły się w niedzielę, 4 lutego, 1996 roku. Głównym celebrazem i kaznodzieją był Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Gerald M. Barbarito, Biskup pomocniczy Diecezji Brooklyn. Cała uroczystość została przygotowana przez Dyrektorkę naszej szkoły Siostrę Maritę. W uroczystościach wzięli udział Księża, Siostry Zakonne, Rada Pedagogiczna szkoły, rodzice, dzieci naszej szkoły oraz liczni Parafianie. W czasie Mszy Św. śpiewał Chór Dziecięcy z naszej szkoły pod dyрекcją Adama Mikuły.

W niedzielę, 25 lutego Stowarzyszenie Parafii i Szkoły zorganizowało Międzynarodowy Dzień - Dzień Urodzin naszej Parafii i Szkoły. Sala pięknie przygotowana przez członków Stowarzyszenia i przy wielkiej pomocy Pana Jana Czaplinskiego witała ogromną rzeszę Parafian. W czasie tej uroczystości występowały dzieci i młodzież naszej szkoły ze szczególnym Jubileuszowym programem przygotowanym pod kierownictwem Siostry Marity oraz Pana Adama Mikuły. Uroczystości wypadły znakomicie dzięki wielkiemu poświęceniu Stowarzyszenia Parafii i Szkoły pod Dyrekcją Prezesa Pana Jerzego Czastkiewicza.

Miesiąc Marzec - okres Wielkiego Postu. Parafia przeżyła ten czas przez modlitwę, jałmużnę i post. Szczególnym wydarzeniem były rekolekcje święte. W j. angielskim prowadziła grupa Kapłanów i kleryków Ojców Franciszkanów. Były to wyjątkowo piękne rekolekcje, w której wzięło udział

kilkaset Parafian mówiących po angielsku. Rekolekcje w j. polskim przeprowadził Misjonarz z Polski, Ks. Wojciech Kozłowski, Dyrektor do spraw Misyjnych w Warszawie. Ks. Wojciech - młody kapłan o wielkim sercu i zapale przeprowadził rekolekcje wspaniale. Dla wszystkich Parafian było to wielkie przeżycie i odnowa duchowa.

Ważnym wydarzeniem w Roku Jubileuszowym było spotkanie byłych alumnów naszej szkoły. Odbyło się ono w niedzielę 21 kwietnia, 1996 roku. Uroczystą Mszę Św. celebrował J.E. Ksiądz Biskup Joseph Sullivan, biskup pomocniczy Diecezji Brooklyn. Wzniosłe Słowo Boże wygłosił Ks. Edmund Gutowski, C.M., który pochodzi z tej Parafii i który był uczniem naszej szkoły. Po Mszy Św. wszyscy spotkali się w szkole, gdzie mogli odwiedzić klasy w której uczyli się niektórzy 50 lat temu a niektórzy 10 lat temu. Było to wspaniałe spotkanie dla wszystkich byłych alumnów naszej szkoły.

Miesiąc Maj to miesiąc przyjęcia Sakramentów świętych Bierzmowania i Komunii Św. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 129 studentów, a Pierwszą Komunię Św. przyjęło 105 dzieci. Również w miesiącu maju odbyło się coroczne przedstawienie naszego zespołu "Krakowianki i Górale". Tematem tego przedstawienia był Jubileusz Parafii. Piękny występ dzieci i młodzieży oglądała pełna sala. Po występie odbyło się uroczyste przyjęcie.

W niedzielę 19 maja odbył się uroczysty Jubileuszowy Bankiet Ligii Atletycznej przy naszej Parafii pod kierownictwem Dyrektora Ligii Pana Frank Carbone. W czasie bankietu rozdano nagrody dla najlepszych sportowców. Liga atletyczna liczy 350 członków dzieci i młodzieży.

W środę, 22 maja gościliśmy w naszej świątyni byłego Prezydenta Polski Pana Lecha Wałęsę. Wziął On udział we Mszy Św. koncelebrowanej pod przewodnictwem Księdza

Proboszcza Romana Górowskiego. W uroczystościach wzięło udział wielu dygnitarzy państwowych z Polski oraz tysiące wiernych. Na zakończenie przemówił Pan Prezydent zachęcając do optymizmu w sprawach dotyczących Polski.

Szczególnie uroczysty i radosny miał przebieg piknik parafialny, który odbył się w niedzielę 2 czerwca, 1996 roku. Wzięło w nim udział setki Parafian oraz duża grupa dzieci i młodzieży. Piknik przygotowało Stowarzyszenie Parafii i Szkoły pod kierownictwem Prezesa Pana Jerzego Cząstkiewicza. Był to wspaniały dzień dla wszystkich, ukazujący jedność Polonii.

Boże Ciało w niedzielę, 9 czerwca miało szczególny charakter. Uroczystej Mszy Św. Koncelebrowanej przewodniczył Ksiądz Proboszcz Roman Górowski. W procesji na zewnątrz kościoła do czterech ołtarzy wzięło udział tysiące wiernych. Słowo Boże wygłosił Ks. Rafał A. Kopystyński, wikariusz tutejszej Parafii. W procesji wzięli udział organizacje parafialne, Róże Różańcowe, ministranci, dzieci pierwszokomunijne, dzieci szkolne, Krakowianki i Górale, członkowie Ligii Morskiej w mundurach wojskowych, chór parafialny Św. Cecylii. Ołtarze ukazywały obecność Chrystusa w ciągu 100 lat istnienia Parafii i Szkoły.

Jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu i Polski odbyła się w dniach od 26 czerwca do 8 lipca pod kierownictwem Ks. Proboszcza Romana Górowskiego oraz Ks. Rafała Kopystyńskiego. W Rzymie wzięliśmy udział we Mszy Św. celebrowanej przez Ojca świętego Jana Pawła II w dzień uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła. Grupa miała również prywatną audiencję z Ojcem świętym w niedzielę, 10 czerwca wieczorem. Było to ogromne przeżycie dla wszystkich uczestników pielgrzymki. W Polsce najważniejszym momentem była Msza Św. w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Cała grupa stała ze łzami w oczach przy samym ołtarzu. Tam dziękowaliśmy Matce Bożej za wszystkie łaski, jakie Parafia otrzymała w ciągu stu lat. Modliliśmy się o Błogosławieństwo dla wszystkich Parafian, dla naszych dzieci i

młodzieży. Całość pielgrzymki wypadła bardzo ładnie i wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Książka Jubileuszowa idzie do druku. Dlatego zakończę ostatnim wydarzeniem jakim był przejazd na rowerach wzdłuż Stanów Zjednoczonych. Grupa młodzieżowa przejechała prawie 3,500 mil w ciągu dwóch miesięcy lipca i sierpnia. Była to Jubileuszowa wyprawa a z drugiej strony była pod hasłem "Szacunek dla życia nienarodzonego dziecka". Ta piękna wyprawa kierowana była przez Prezesa Ligii Atletycznej Pana Frank Carbone. Parafia witała Ich serdecznie wracających z wyprawy.

Czekają nas jeszcze inne uroczystości jak: Niedziela, 22 września - Dzień Rodzin. Wspólne spotkanie modlitewne wszystkich Rodzin w Parafii; Niedziela, 20 października - Msza Św. dziękczynna i uroczysty Bankiet Jubileuszowy w restauracji THE TERRACE ON THE PARK; 10-12 listopada - 40-godzinne nabożeństwo Eucharystyczne z racji święta Patrona Św. Stanisława Kostki; Niedziela - 17 listopada - 100-lecie pracy Sióstr ze Zgromadzenia Św. Rodziny z Nazaretu w naszej szkole parafialnej; Dzień Dziękczynienia, 28 listopada - wielkie amerykańskie święto; zakończenie uroczystości Jubileuszowych w niedzielę 1 grudnia z udziałem Ordynariusza Diecezji Księdzem Biskupem Tomaszem Daily. Będzie to uroczyste podziękowanie Bogu z radosnym odśpiewaniem przez nas wszystkich TE DEUM - CIEBIE BOŻE WYŚLAWIAMY!

Tygodnik Parafialny

Oryginalny pomysł tygodniowej publikacji parafialnej wyszedł od Księdza Proboszcza Józefa Studzińskiego. Jego decyzja spowodowała rozpoczęcie wydawania parafialnego biuletynu.

W tym czasie Ksiądz Bolesław Bielski, pierwszy edytor, pracował już w parafii Św. Stanisława Kostki od ponad roku. Był młodym, energicznym kapłanem, wywodzącym się z tutejszej parafii, mającym wiele wspólnego z młodzieżą, tak w

sferze duchowej jak i językowej; był związany z absolwentami szkoły parafialnej jako moderator. Biuletyn miał służyć jako środek komunikacji, miał przekazywać istotne informacje dotyczące nie tylko absolwentów szkoły, ale również parafii jako całości. Od kiedy absolwenci przejęli wiodącą rolę w nadawaniu kształtu "Patronowi", było rzeczą logiczną, iż pierwsze wydania dotyczyły ich działalności.

Z czasem "Patron" zmienił swój charakter z czysto absolwenckiego na ogólnoparafialny. Tylko najbardziej doświadczeni absolwenci pozostali z pierwszym edytorem. Przyłączyli się do nich inni współredaktorzy, z których kilku było duchownymi, a pozostali świeckimi parafianami.

12 czerwca 1944 roku Ksiądz redaktor Bolesław Bielski, otrzymał oficjalne zawiadomienie o swoim przydziale do St. John Kanty College w Erie, Pensylwania, w charakterze lektora języka angielskiego.

W numerze z 18 czerwca 1944 umieszczono następującą notatkę: "Ksiądz Karol Wawak, nowy redaktor 'Patrona'". Ksiądz Karol Wawak przybył do parafii z parafii Św. Jozefa w Ansonia, Connecticut, i jest zupełnie obcy parafianom."

Dzięki Matce Przełożonej Alphonsilli, "Matce Patronce", i później Siostrze Josephine Marie, informacje o sprawach szkoły i o wydarzeniach w niej zaczęły ukazywać się w "Patronie". Poprzez ciągłe wysiłki, w czasie jej administrowania i później, w gronie nauczycielskim była zawsze Siostra odpowiedzialna za przekazywanie informacji dotyczących szkoły i dostarczanie licznych, interesujących artykułów po angielsku. Artykuły dotyczące religii, patriotyzmu i innych ważkich dla parafian spraw stanowiły główną zawartość "Patrona" i były opracowywane osobiście przez księdza redaktora.

Rewelacyjne, oryginalne artykuły oferował Ksiądz Adalbert Kranc. Na początku roku 1949, Ksiądz Karol Wawak został zmuszony przez chorobę do zaprzestania wykonywania obowiązków redaktora. Przez około sześć miesięcy uczył

nowego redaktora arkanów pracy redakcyjnej w "Patronie".

W 1949 roku Ksiądz Adalbert Kranc przejął obowiązki redaktora "Patrona". Posiadał on baczny zmysł obserwacji i zdolności narracyjne.

Ksiądz Adalbert Kranc, od początku swej działalności jako redaktor, wykonywał swe obowiązki z maksymalnym poświęceniem i zaangażowaniem, znacząc swą pracę znamionami logiki, świadomości i wysokiej klasy. Po swym przybyciu do Stanów Zjednoczonych pracował przez długie lata jako profesor w St. John Kanty College w Erie, Pensylwania. W 1937 roku, lekarze orzekli, iż był prawdopodobnie chory na gruźlicę. Przechodząc kurację, najpierw w Polsce, a później w Teksasie, Ksiądz Adalbert Kranc w końcu pokonał swą chorobę. Wykazywał wielkie talenty finansowe pracując w "Patronie". Nie tylko wprowadził w nim doskonałe ogłoszenia, ale utworzył coś w rodzaju sklepu. Była to inicjatywa mająca na celu pozyskanie funduszy, które nieraz poratowały publikację w czasach nagłych potrzeb finansowych.

Ksiądz Adalbert Kranc zmarł na atak serca w środę 24 lipca 1957 roku. Gdy wiadomość dotarła do Księdza Karola Wawaka, zredagował on następne wydanie i załączył biografię (Księdza Adalberta Kranca). Na polecenie przełożonych Ksiądz Karol Wawak, wznowił redagowanie "Patrona" po ośmioletniej przerwie.

Czas mijał i w roku 1966, upamiętniającym Tysiąclecie polskiego chrześcijaństwa, "Patron" obchodził swoją 25-letnią rocznicę działalności wydawniczej. Z dumą mógł "Patron" pisać o swej egzystencji do swych polskich sponsorów, szczególnie, że wiele publikacji w języku polskim przestawało się ukazywać.

"Patron" często doświadczał trudności związanych z okolicznościami i czasem, mimo wielkich wysiłków swych redaktorów. Dlatego też, wydanie 1 sierpnia 1971 roku było ostatnim wydaniem redagowanym pod kierownictwem Księdza Karola Wawaka.

Rosnące koszty druku były plagą "Patrona" do tego stopnia, że w 1943 roku musiał on być subsydiowany. W 1949 roku subsydium wyniosło sześć tysięcy dolarów. Apele o dofinansowanie, specjalne zbiórki i redukcja liczby stron nie poprawiły sytuacji.

1 sierpnia 1971 redaktorem został Ksiądz Edward Spurgiasz. Zwiększył on liczbę abonentów, zmniejszył liczbę stron i zezwolił prywatnej firmie drukarskiej na użycie techniki offsetowej do druku tygodnika w zamian za cotygodniowe ogłoszenie firmy.

W 1978 roku format zmienił się, stając się bardziej biuletynem parafialnym, niż magazynem i parafia otrzymuje teraz procent od dochodów z ogłoszeń.

Ksiądz Walenty Pieczka był redaktorem od czerwca 1987 do lipca 1988 roku.

Ksiądz Edward Gicewicz był redaktorem od września 1988 do września 1989 roku.

Towarzystwa Parafialne

Wspominaliśmy już o działaniach, które stanowiły istotne źródła organizowania środków dla parafii, zwłaszcza w latach dwudziestych i trzydziestych. Były one organizowane przez towarzystwa parafialne jedynie w celu przysporzenia korzyści finansowych parafii. Entuzjazm z jakim parafianie przyjmowali te wysiłki był rzeczywiście imponujący, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólne trudności finansowe tego okresu.

W roku 1930 zaplanowano tańce na siedem spośród dziewięciu sobót pomiędzy Nowym Rokiem i pierwszą niedzielą Wielkiego Postu. Wieczorki taneczne lub "Bale", jak były one dumnie nazywane, nie były sztywnymi, formalnymi imprezami. Atmosfera była raczej swobodna i rodzinna. Dobiegały one zawsze końca o północy, gdyż zawsze następnego dnia czekała praca lub niedzielna Msza święta.

Postu przestrzegano w tamtych czasach bardziej surowo, więc nie było tańców, za to odbywały się przedstawienia teatralne, dramaty lub widowiska o treści religijnej, a w późniejszych latach wyświetlano filmy. Poczynając od Wielkanocy prawie każdego weekendu jakieś towarzystwo lub organizacja prezentowała przedstawienie lub zapraszała na tańce, aż do czerwca, gdy odbywały się uroczystości zakończenia roku szkolnego i parafialny piknik. W tamtych czasach, zdarzało się, że jakieś towarzystwo sponsorowało piknik, jednakże główny organizowany był przez i na potrzeby parafii. W 1930 roku przyniósł on godny podziwu zysk 1.920 dolarów. Od września do grudnia oglądano inne imprezy, włącznie z bazarem, który trwał przez tydzień, z odpowiedzialnymi towarzystwami zmieniającymi się co wieczór. Nawet w czasie Adwentu prezentowano przedstawienie dramatyczne i film. W tamtych czasach dzieci szkolne niezawodnie brały udział w Jasełkach Bożonarodzeniowych. Wszystkie te imprezy miały swych patronów. Musimy zauważyć, iż hojność tych ludzi w popieraniu działalności wychodziła daleko poza ich parafię, ku celom drogim ich sercom, takim jak Katolicki Uniwersytet Lubelski lub seminaria duchowne w Polsce, aż do pomocy misjom w dalekiej Japonii.

W latach czterdziestych (mimo Drugiej Wojny światowej) i pięćdziesiątych parafia była centrum wielu akcji socjalnych i kulturalnych.

Istniało trzydzieści pięć towarzystw i stowarzyszonych organizacji, które sponsorowały rozliczne działania na rzecz uzyskania funduszy i pomocy Kościołowi.

Odbywały się Bale Rzeźników, Bale Piekarzy, Bale Kupców, Doroczne Bale Towarzystw, Tańce w Stodole i specjalne tańce, mające na celu pozyskanie funduszy na określony cel. Parafia miała Booster Club, Związek Absolwentów, Klub Zawodowy, Klub Akcji dla Młodzieży, orkiestrę, orkiestrę symfoniczną, orkiestrę mandolinową Kadetów Morskich i ich Korpus Bębnowy, orkiestrę szkolną, oddział Skautów, bibliotekę,

Muzeum Parafialne i Koło Dramatyczne im. Adama Mickiewicza, prezentujące przedstawienia w językach angielskim i polskim.

Towarzystwo Św. Alojzego miało drużynę baseballową, softballową, drużynę koszykówki i dwie drużyny kręglarskie. Towarzystwo Ministrantów miało dwie drużyny koszykówki, a Związek Absolwentów - jedną.

Pod koniec lat pięćdziesiątych i poprzez lata sześćdziesiąte zainteresowanie prawie wszystkimi wyżej wspomnianymi dziedzinami działalności zaczęło spadać i w efekcie wiele organizacji zostało rozwiązanych. Aby wspomnieć tylko kilka: Towarzystwo Dzieci Maryi, najstarsze towarzystwo, zorganizowane w 1895 roku w celu pomocy kobietom, zostało rozwiązane w 1991 roku. Towarzystwo Św. Barbary, najstarsze braterstwo, zorganizowane w 1903 roku, połączone jest teraz z towarzystwem Św. Anny i Towarzystwem Serca Pana Jezusa. Koło Dramatyczne im. Adama Mickiewicza, chociaż formalnie istniejące, pozostaje milczące od kilku lat.

Pozostałe i kilka nowych opisane są w niniejszym dzienniku w innych miejscach.

Nie mam zamiaru rozpatrywać przyczyn, ale będziemy się modlić, by to co posiadamy dzisiaj rozwijało się dalej i być może, to co stare odrodziło się.

Oddział Ligi Morskiej "Gdynia 15" został zorganizowany w Październiku 1936 roku. Komittowi organizacyjnemu przewodniczył Henryk Zygałdo wspólnie z Wincentym Brunhardem. Pierwszym presem oddziału został Henryk Zygałdo a fundatorem sztandaru był Marcei Tokarski. By Podtrzymać entuzjizm członków i contynuować dalszy rozwój organizacji zaproszono z Polski Dr. Leona Michalskiego na wiec który odbył się w Polskim Domu Narodowym przy ulicy 261 Driggs. Dr. Michalski w swym przemówieniu do zebranych podkreślił znaczenie Ligi Morskiej we współpracy gospodarczej

i kulturalnej z Polską. W Marcu 1939 roku zreorganizowano zarząd oddziału a Wincenty Brunhard organizuje Kółko Młodzieżowe "Gdynia" z wieloma sekcjami kółka te brały aktywny udział w paradach Generała Puławskiego oraz innych imprezach organizowanych przez Polonie.

Ożywienie działalności kółek przerwała II Wojna światowa. Pozostali członkowie organizują pomoc finansową dla inwalidów Marynarki Wojennej. Od początku aż po dzień dzisiejszy oddział, "Gdynia 15" jest członkiem Kongresu Poloni Amerykańskiej i przekazuje rok rocznie donacje na jego działalność. Z ofiarności finansowej korzysta Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Ociemniałych w Laskach w dowód uznania ofiarności oddziału Gdynia zostaje wmurowana tablica w Klasztorze Amerykańskiej Częstochowy. Donacje na Apel Ojca świętego przekazaliśmy \$2,000.00. Na Dom Pielgrzyma w Watykanie, Jak również ofiary przekazaliśmy na remont Kościoła Św. Stanisława Kostki na ławki i na remont szkoły. Przez wiele lat istnienia organizacji funkcje prezesów pełnili Henryk Zygałło, Wincenty Brunhard, Paweł Bankowski, Józef Paluszek, Palinski, Możejko, Żebrowski, Aromiński, Osiński, Leoniak Władysława, Nowak-Herman, Wincenty Sobierański, Władysław Mazur, Alfred Makola i Julian Staszewski. Obecnie funkcje prezesa Ligi Morskiej "Gdynia 15" pełni Tadeusz Szabat. Z jego inicjatywy została wprowadzona adoracja członków Ligi Morskiej w mundurach przy grobie Pana Jezusa, oraz branie udziału w procesji Bożego Ciała. Obecnie Liga Morska "Gdynia 15" liczy 120 członków organizacji z siedzibą w Polskim Domu Narodowym przy ulicy 261 Driggs.

Oazy powstały w Polsce w latach osiemdziesiątych. Są to grupy młodzieżowe, których zadaniem jest wzbogacanie życia duchowego i religijnego. Oazy to małe grupy, które pod opieką kapłanów i animatorów spotykają się regularnie. Celem spotkań jest wspólna modlitwa, dyskusja na tematy religijne i moralne,

wspólny śpiew. Oaza łączy młodych ludzi, którzy idąc w świat ukazują swoim życiem obecność Chrystusa w Ich życiu.

W czerwcu 1989 roku Pan Ryszard Wszolek wraz z grupą młodzieży poprosili ówczesnego Proboszcza Ks. Stanisława Staniszewskiego aby pozwolił Im założyć grupę Oazową. Ks. Proboszcz wyraził zgodę i przekazał grupę pod opiekę Ks. Romana Górowskiego.

Grupa Oazowa spotyka się regularnie w każdą niedzielę. Program spotkań to wspólna modlitwa, dyskusja, czytanie Pisma świętego, rozważanie problemów natury teologicznej i moralnej. Ponadto Grupa ta organizuje różne imprezy jak wycieczki, pikniki. Bierze ona również aktywny udział we Mszy Św. niedzielnej o godz. 8:00 wieczorem. W czasie Mszy Św. śpiewa chór młodzieżowy pod dyрекcją Pana Bogusława Raczkowskiego. Chór ten ma swoje próby w każdy piątek wieczorem. Członkowie Oazy w czasie Mszy Św. służą oraz czytają Liturgię Słowa. Oaza wyjeżdża dwa razy w roku na rekolekcje. Oaza wzięła udział w Międzynarodowym Dniu Młodzieży z Ojcem świętym Janem Pawłem II w Denver, Colorado od 11 do 15 sierpnia, 1993 roku. Czuwania nocne, które istnieją w naszej Parafii od roku 1995 prowadzone są przez młodzież z Oazy. Od trzech lat członkowie Oazy wraz z Opiekunem przygotowują z wielkim sukcesem coroczną Parafialną Zabawę Sylwestrową. Należy mocno podkreślić, że Oaza sama swoimi własnymi rękami w roku 1994 odnowiła zupełnie dom przy 185 Driggs Ave. Była to ciężka, mozolna praca. Efektem tego są piękne sale na pierwszym i drugim piętrze, gdzie spotyka się młodzież oraz gdzie prowadzone są lekcje religii. Parafia jedynie finansowo wsparła ten piękny projekt. Obecny Opiekunem od roku 1994 jest Ks. Rafał A. Kopystyński. Zadaniem Opiekuna jest troska o grupę, czuwanie nad dyskusjami teologicznymi i moralnymi, osobisty kontakt z członkami i pomoc w różnych problemach codziennego życia. Oaza każdego miesiąca ma tak zwaną Mszę Wspólnotową, w czasie której modlą się w intencjach tych, którzy w danym

miesiącu obchodzą imieniny. Grupa ta ciągle zmienia swoich członków bowiem jedni odjeżdżają do kraju a inni z kolei zgłaszają się zwłaszcza z nowo przybyłych. W rozmowie z członkami Oazy można odczuć jak bardzo ten rodzaj duszpasterstwa jest pomocny tym młodym ludziom w odnalezieniu się na ziemi amerykańskiej. Trzeba zawsze pamiętać, że młodzież jest przyszłością Narodu i Kościoła.

Na skutek przeróżnych wydarzeń tysiące Polaków wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu wolności i chleba. Rodacy nasi żyjąc to w nowych i nieraz całkiem odmiennych warunkach nie zapomnieli jednak o swej dawnej Ojczyźnie i jej tysiącletniej i bogatej kulturze. Uczucia te starali się przekazywać swoim dzieciom w domu i w zakładanych dla nich szkołach.

Jedną z takich szkół założyła Polonia w dzielnicy Greenpoint w Brooklynie w dniu 20 września 1920 roku i nadano jej imię polskiej poetki Marii Konopnickiej. Celem szkoły było i jest nadal: nauczanie języka polskiego, zaznajamianie z geografią, historią i literaturą polską oraz, naszymi pieśniami, tańcami i tradycjami religijno-narodowymi.

Z początkowych 28 dzieci liczba ich wzrosła do 385 w roku 1996. Do roku 1958 zajęcia szkolne odbywały się w Polskim Domu Narodowym przy 261 Driggs Avenue. Następne 2 lata w Erickson Junior High School przy Meserole Avenue. We wrześniu 1960 r. Ks. Franciszek Hładki, C.M. ówczesny proboszcz, zezwolił na korzystanie z sal szkoły parafialnej 12 Newell Street. Obecny proboszcz, Ks. Roman Górowski, C.M. udziela gościny Sobotniej Szkole w 2-ch budynkach szkolnych - przy Newell Street i przy Driggs Avenue.

Dziatwa i młodzież szkoły im. M. Konopnickiej zajmuje 14 klas. Lekcje odbywają się w soboty od godz. 9-ej do 12, a nauka tańców w Domu Narodowym w 3-ch grupach.

Poza normalną nauką młodzież szkolna pod kierownictwem nauczycielstwa urządza każdego roku uroczystośćo charakterze

religijnym, historycznym i obyczajowym, organizując niektóre z nich wspólnie z innymi towarzystwami. Są to: Jasełka, Św. Mikołaj, Opłatek, święcone, 3-ci Maj, Dzień Żołnierza i Dzień Szkoły Polskiej.

W roku 1922 założone zostało Towarzystwo Oświatowe im. M. Konopnickiej którego zadaniem jest opieka nad szkołą i troska o fundusze potrzebne do prowadzenia szkoły.

Długa działalność Polskiej Szkoły i Towarzystwa Oświatowego dobrze zasłużyła się sprawie polskiej. Założycielom oraz pracownikom Szkoły i Towarzystwa należy się więc uznanie i wdzięczność.

Misjonarze Św. Wincentego a Paulo

Zgromadzenie Misji znane jako Misjonarze Św. Wincentego a Paulo pracuje przy Parafii Św. Stanisława Kostki w Brooklynie, Nowy York, blisko 75 lat.

Założycielem tej grupy kapłanów i braci był Św. Wincenty a Paulo. Urodził się we Francji w roku 1580 i zmarł w roku 1660. W roku 1625 ten święty człowiek zorganizował nową wspólnotę religijną z pomocą księży diecezjalnych. Oficjalnie nazwano ich Zgromadzeniem Misji a ich hasłem było i jest: "Pan posłał mnie głosić Dobrą Nowinę ubogim".

To wszystko rozpoczęło się od głoszenia misji dla biednych, wiejskich ludzi. Później była konieczność głoszenia rekolekcji dla tych, którzy pragneli zostać kapłanami. Duchowe dni rekolekcji były głoszone księżom diecezjalnym. Z tej grupy wywodzili się późniejsi kapelani więzień na okrętach galeri króla Francji. Misjonarze zostali wysłani do różnych krajów Europy celem głoszenia misji zagranicznych. Zgromadzenie wzrastało i powstała nowa wspólnota sióstr, Siostry Miłosierdzia, które miały jako cel opiekować się chorymi w szpitalach oraz sierotami. Panie Miłosierdzia pomagały Św. Wincentemu i Siostrze Miłosierdzia materialnie i finansowo. Bóg błogosławił dobrej pracy temu świętemu człowiekowi.

W roku 1651, Wincenty a Paulo wysłał kapłanów i siostr do Polski - kraju nękanego przez wojny, ubóstwo i choroby. Zamieszkali w Warszawie blisko kościoła Św. Krzyża. To było właśnie to miejsce, gdzie Misjonarze Św. Wincentego a Paulo rozpoczęli swoją misję w Polsce. Zgromadzenie rozwijało się w trudnych i dobrych czasach. Dzisiaj, Polska Prowincja liczy 267 kapłanów i 5 braci.

To było w roku 1904 kiedy pierwsi Polscy Misjonarze Św. Wincentego a Paulo przyjechali do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Osiedlili się i założyli parafię Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w New Haven, Connecticut aby służyć nowo przybyłym emigrantom z Polski. Misjonarze Św. Wincentego a Paulo zakorzenili się mocno w Ameryce i utworzyli parafię w Derby, Connecticut, kilka parafii wokół Filadelfii oraz założyli szkołę oraz grupę misyjną w Erie, Pennsylvania.

W roku 1920, Polska Wice-Prowincja Zgromadzenia Misji została utworzona w New Haven, Connecticut. W roku 1923 Biskup Brooklyna poprosił Misjonarzy o wzięcie Parafii Św. Stanisława Kostki w Greenpoint, Brooklyn, Nowy Jork. W tym samym roku utworzony został Dom Misyjny w Whitestone, Nowy Jork. Księża głosili tridua, nowenny, misje parafialne oraz pomagali lokalnym parafiom w słuchaniu spowiedzi i w różnych zastępstwach. Jeszcze jedna parafia została przyjęta w Ansoni, Connecticut a w roku 1965 powstał drugi dom misyjny w Utica, Nowy Jork.

23 Kwietnia, 1975 roku grupa kapłanów i braci Misjonarzy świętego Wincentego a Paulo została usamodzielniona i tworzy swoją własną prowincję i swój zarząd na terenie Nowej Anglii służąc Kościołowi i samej Prowincji.

Po kilku latach, kiedy powstała Nowa Prowincja został założony Dom Prowincjalny w Zachodnim Hartford, Connecticut oraz przyjęliśmy małą parafię w Lisbon Falls, Maine. W roku 1983, Biskup New Hampshire poprosił Misjonarzy o wzięcie parafii Św. Piotra w Concord, New Hampshire. W roku 1995, De Paul

rezydencja prowincjalna została wybudowana w Manchester, Connecticut. Księża pracujący w Lisbon Falls, Maine zostały poproszeni przez Biskupa o wzięcie dwóch innych parafii i stworzenie na to miejsce jednej dużej parafii. W roku 1996 w Brooklynie, Nowy Jork, Ordynariusz lokalny poprosił Misjonarzy o wzięcie parafii świętych Cyryla i Metodego w Greenpoint.

Dzisiaj, w dalszym ciągu mamy biednych, krzywdzonych i cierpiących. Wiele rąk zwraca się do Wspólnoty Misjonarskiej po porady, zrozumienie, miłość, uzdrowienie i radosną obecność Chrystusa. Podobnie jak sam Św. Wincenty a Paulo, członkowie Prowincji Nowej Anglii ofiarują swoje życie w służbie dla Ludu Bożego jako kaznodzieje, duszpasterze parafialni, kapelani i katecheci.

W Prowincji Nowej Anglii nasza "mała grupa" patrzy w przyszłość, sumiennie realizując wszelkie możliwości dane nam przez Bożą Opatrzność . Św. Wincenty powiedział: "Czyńcie dobrze gdziekolwiek to może być dokonane. Nie mówię, że mamy iść niewybrednie biorąc wszystko, lecz raczej rzeczy, które Bóg wyznaczy nam do wypełnienia. My należymy do Niego a nie do nas samych. Jeśli on doda nam pracy, On również doda nam siły."

Historia Sióstr Zakonnych świętej Rodziny z Nazaretu

Siostry Zakonne świętej Rodziny z Nazaretu są międzynarodowym zgromadzeniem powołanym w celu szerzenia miłości Bożej poprzez wyteżoną służbę Kościołowi, a szczególnie rodzinie. Zgromadzenie to zostało założone w Rzymie, Włochy, w 1875 roku przez Franciszkę Siedliską, obecnie znaną jako Błogosławiona Maria od Jezusa Dobrego Pasterza.

Po utworzeniu klasztoru w Krakowie, Polska, w 1881 roku, Matka Maria zwróciła swe oczy ku Stanom Zjednoczonym. W towarzystwie dziesięciu Sióstr wylądowała w Nowym Jorku 4 lipca 1885 roku. Pierwsze domy zakonne utworzone zostały w Chicago w 1885 roku; cztery domy powstały w Brooklynie w latach 1891-1896.

Na początku XX wieku Siostry kontynuowały zakładanie domów w całych Stanach Zjednoczonych i Europie. Do czasu śmierci założycielki, Matki Marii od Jezusa Dobrego Pasterza w 1909 roku, podwaliny zgromadzenia zostały stworzone w Polsce, Francji, Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

Dzisiaj więcej niż 1.700 Sióstr działa w Australii, Białorusi, Anglii, Francji, Włoszech, na Filipinach, w Polsce, Puerto Rico, Ukrainie i Stanach Zjednoczonych.

Szkoła Św. Stanisława Kostki

Dla Polaka religia i polski język są skarbami. Skarbami, które nie mogą być łatwo utracone; i taki jest właśnie obraz polskich imigrantów w Brooklynie. Od początku organizowali się i wspólnie stowarzyszali w celu lepszego chronienia tych tradycji. W 1875 roku wzniesli w pobliżu Portu Wojennego w Brooklynie swój własny kościół i nazwali go imieniem Św. Kazimierza. Wkrótce potem otworzyli małą katolicką polską szkołę w pustym domu na North 7th Street w Williamsburgu. Szkoła zaczęła działać - jak wspomina Pamiętnik Parafii Św. Kazimierza - w 1883 roku. W dobrze znanym roczniku, Spisie Katolickim, który

dostarcza danych na temat Kościoła Katolickiego w Ameryce, historia tej najstarszej polskiej szkoły jest dobrze udokumentowana od roku 1887.

Nie była to szkoła ośmioklasowa. Na początku miała tylko trzydziestu uczniów, ale w krótkim czasie ich liczba zwiększyła się do stu dwudziestu pięciu. Do jednego nauczyciela uczącego na początku wkrótce dołączył drugi. Następnie w 1891 roku Siostry świętej Rodziny z Nazaretu przybyły do Brooklynu i utworzyły swój klasztor w tejże diecezji. Osiały w południowym Brooklynie i uczyły w naszej małej szkole przy North 7th Street. Wkrótce zorganizowano następną polską szkołę pozostającą pod nadzorem Sióstr Nazaretanek. Po kilku latach powstał kościół - kościół i parafia Naszej Matki Boskiej Częstochowskiej.

Siostry zakonu świętej Rodziny z Nazaretu zostały sprowadzone do Ameryki dzięki wysiłkom proboszcza parafii świętego Kazimierza, Księdza Wincentego Bronikowskiego. Cztery siostry przybyły w pierwszej grupie. Historia Sióstr Nazaretanek rozpoczyna się 8 marca 1891 roku. Ich działalność miała ścisły związek z wieloma szkołami stowarzyszonymi z polskimi parafiami.

Nasza szkoła - starsza o jeden rok niż nasza parafia Św. Stanisława Kostki - rozpoczęła działalność 8 września 1895 roku z sześćdziesięcioma uczniami. Po przydzieleniu opieki i zarządu nad szkołą trzem Siostrami, Ksiądz Leon Wysiecki, organizator dwóch parafii, budowniczy kościoła Św. Stanisława Kostki, a później jego pierwszy proboszcz, osadził Siostry w nowej szkole.

Nie jest rzecz pewną, gdzie Siostry zamieszkiwały ani

nawet gdzie uczyły dzieci. Prawdopodobnie lekcje odbywały się w pustym domu na parceli przy Driggs Avenue. Zapiski utrzymywane w "Centralnym Domu świętej Rodziny z Nazaretu" mieszczącym się w Des Plaines, Illinois, wskazują, że pierwsze Siostry w Brooklynie zamieszkiwały w zimnym domu, gdzie hulały przeciągi. Było to prawdopodobnie w pobliżu miejsca, gdzie budowano w tym czasie starą szkołę. Dom został zburzony po roku lub dwóch, a na działce 185 Driggs Avenue stanęła nowa plebania.

Rok 1896 był pełen wydarzeń w życiu polskiej kolonii na Greenpoincie i Williamsburgu. Na Greenpoincie, przy Driggs Avenue wzniesiono szkołę, do której przyjęto dzieci na jesieni tegoż roku. Budynek ten mieścił także tymczasowy kościół i kaplicę, w której Biskup w czasie ceremonii konfirmacyjnych oznajmił zgromadzonym, iż od tego momentu parafia Św. Stanisława Kostki rozpoczęła formalnie swe istnienie.

W 1896 roku szkoła miała stu pięćdziesięciu uczniów, a w ciągu kilku lat liczba ta wzrosła do ponad czterystu. W latach 1909-10 siedmioklasowa, a w latach 1912-14 szkoła została odnowiona i powiększona; w rok później dodano ósmą klasę. Pięćset sześcioro dzieci pobierało naukę w tych ośmiu klasach.

Czerwiec 1914 roku ujrzał naszych pierwszych czterech absolwentów. Byli nimi Anthony F. Zasowski, który później został prałatem; Leonard Piasecki, Konstanty Chrzanowski i Mary Baranowska. Podczas uroczystości zakończenia nauki proboszcz z dumą powiedział: "Ktokolwiek z ósmej klasy zechce pójść do średniej szkoły,

otrzyma dyplom oznaczający ukończenie szkoły parafialnej". Rok ten zamknął pierwszą erę w życiu szkoły. Przez ten czas szkoła służyła potrzebom Polaków z Greenpointu i Williamsburga. Okres ten był również czasem, gdy najstarsza polska szkoła, otwarta w 1883 roku w parafii Św. Kazimierza przy N. 7th Street na Williamsburgu przestała istnieć. Po otwarciu szkoły Św. Stanisława Kostki, jej istnienie nie miało sensu, gdyż wszystkie jej obowiązki zostały przejęte przez naszą szkołę. Można stwierdzić z prawdziwą dumą, iż swymi korzeniami szkoła Św. Stanisława Kostki sięga 1883.

W miarę rozrastania się parafii, rosła także liczba uczniów. Jak można łatwo zauważyć z liczby uczniów w latach 1923-24, która wynosiła 1019, dzieci były wszędzie. Były w dolnym kościele i w korytarzu szkolnym. Panowała ciasnota i niewygoda. Liczba dzieci w klasach była tak duża, że aż niewiarygodna. W korytarzu szkolnym dwie klasy były oddzielone od siebie ruchomymi przepierzeniami. Druga klasa miała dziewięćdziesięciu ośmiu uczniów w latach 1927-29, a w szóstej było ich stu dwudziestu. W soboty i w niedziele korytarze szkolne używane były do różnorodnych funkcji, mających na celu zbiórkę pieniędzy na nową szkołę. Ale za każdym razem wszystko musiało zostać z nich usunięte. Bardzo wcześnie rano w poniedziałek korytarz musiał być wywietrzony i przygotowany do zajęć szkolnych. Nowa szkoła była naprawdę niezbędna. W 1929 roku to marzenie się spełniło w postaci nowego budynku szkolnego. Było tam osiemnaście klas, nowa sala i kilka dodatkowych pomieszczeń. Był to wielki krok naprzód. Wysiłki parafian prowadzące do osiągnięcia tego celu były niewiarygodne.

Wszyscy się połączyli: ci, co planowali; ci, co budowali i ci, którzy spłacali pożyczki. Do dnia dzisiejszego budynek jest źródłem dumy i radości.

Budowa nowej szkoły przy Newell Street w 1929 roku doprowadza parafię do jej obecnego stanu. Parafia ma już szkołę w pełnym tego słowa znaczeniu, z licznymi klasami, wyposażeniem i możliwościami na przyszłość. Naturalnie, nie wyklucza to konieczności utrzymania wnętrza i zewnątrz szkoły w celu zabezpieczenia właściwego stanu budynku, na co wydatkowane były i są duże sumy pieniędzy. Obecne czasy, jednakże, wymagają innego rodzaju ulepszeń.

W 1966 roku zainstalowano zestaw telewizyjny ze stacją telewizji zewnętrznej. Biblioteka szkolna została oddana do użytku w 1968 roku zastępując byłą klasę.

W miarę jak liczba uczniów lekko zmalała klasy stały się dostępne dla innych celów. Otwarto laboratorium i centralną salę komputerową, w miarę jak szkoła szła naprzód wraz z postępem edukacyjnym i technologicznym.

Wraz z malejącą liczbą uczniów zmniejszała się liczba Sióstr pracujących w klasach. Wraz ze wzrostem liczby osób świeckich w gronie pedagogicznym szkoła stawała się coraz większym obciążeniem finansowym dla parafii. Jednakże, w taki sam sposób jak ponoszono ciężar finansowy jej budowy w 1926 roku, parafianie świętego Stanisława Kostki kontynuują wspieranie jej do dziś.

Poprzez to właśnie poparcie naszej parafii uczniowie nasi mogą pobierać lekcje plastyki, muzyki, oddawać się zajęciom sportowym i komputerowym dodatkowo do

przedmiotów programowych. Dobrze prosperujący program języka angielskiego dla cudzoziemców (ESL), jak również programy pomocnicze są osiągalne dzięki wysiłkom naszych emerytowanych Sióstr. Dodatkowo otrzymujemy fundusz od stanu Nowy Jork w celu zabezpieczenia potrzeb na materiały i usługi niezbędne do funkcjonowania szkoły. Mimo, iż szkoła świętego Stanisława Kostki zmieniła się znacznie od daty jej narodzin w 1895 roku, ciągle czyni wszelkie wysiłki, by edukować swych uczniów duchowo, akademicko i społecznie, umożliwiając im w ten sposób znalezienie miejsca w gwałtownie zmieniającym się otaczającym ich świecie.

W wysiłkach pedagogicznych, rozwój osobowości ucznia jako chrześcijanina i indywidualnej osoby, są probiecami filozofii szkoły Św. Stanisława Kostki. Jako społeczność szkolna wierzymy, iż głównym celem edukacji szkolnej jest poprowadzenie uczniów w kierunku życia w Chrystusie poprzez ukazanie im Boga i nauczenie ich miłości do Niego poprzez Słowo Boże.

Ciało pedagogiczne szkoły Św. Stanisława Kostki stoi na stanowisku, iż wiedza jest wartością samą w sobie i prowadzi do samodoskonalenia. Pragniemy rozwijać intelekt naszych uczniów poprzez uznanie ich indywidualizmu. Stoimy na stanowisku, iż każde dziecko ma swój potencjał i niepowtarzalny styl uczenia się. Dlatego też, program nauczania budowany jest w ten sposób, by obejmował swym wpływem dziecko jako całość.

Naszym celem jest dostarczenie pozytywnych doświadczeń

związanych z nauką, co ewentualnie zostanie uwieńczone wykształceniem osobowości wartościowej samej dla siebie, dla społeczności i dla ludzkości.

Ważnym elementem identyfikującym naszą szkołę jako katolicką jest planowanie obchodów liturgicznych. Uczniowie uczestniczą w comiesięcznych Mszach świętych Pierwszopiątkowych, mszach klasowych, okolicznościowych modlitwach, szkolnych Drogach Krzyżowych, procesjach związanych z różnymi świętami kościelnymi, Koronowaniu Majowym, częstych okazjach do Sakramentu Spowiedzi. Ponadto, klasy przygotowujące się do przyjęcia Sakramentów otrzymują dodatkowe zadania kościelne i modlitewne, które jeszcze bardziej uwznioślają "specjalność" Sakramentów.

Różnorodne akcje mają miejsce w szkole przez cały rok, umożliwiając rozwój duchowy, generalną wrażliwość i talenty uczniów. Programy tego typu to: Spelling Bees, Uczniowskie "Jeopardy", Wieczory Międzynarodowe, liczne imprezy podczas Tygodnia Szkół Katolickich, Jasełka, Dzień Głodu na świecie, Akcja Zbierania Żywności na Dzień Dziękczynienia, ofiary na szerzenie wiary i wielkopostne dary dla ubogich.

Uczniowie mają również okazje brania udziału w licznych zajęciach pozaszkolnych. Mogą czerpać radość z udziału w działalności ministrantów, Ligi Atletycznej, Chóru Dziecięcego "Krakowianki i Górale", wykładach i Towarzystwie Błogosławionej Marii Dziewicy. Duchowni, nauczyciele i rodzice szanują wzajemnie swe role w zdrowym środowisku stworzonym dla naszych dzieci. środowisku, które pozwoli naszym uczniom rozwijać się

emocjonalnie, socjalnie, intelektualnie i fizycznie jako
członkom szkoły Św. Stanisława Kostki.